№ 234. Kraków 10 Października — Piątek. Rok 1856.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ [illegible]
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. [illegible]
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ [illegible]

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży kupna dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 3 k.
Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratami przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 9 października.

III.

Burza gromadząca się przeciw Porcie otomańskiej w krajach turecko-słowiańskich, najbliższą jest wybuchu w Czarnogórze. Spór czarnogórsko-turecki przeszedł już nawet w czyn i w bój, wstrzymany tylko chwilowo przez wdanie się obcych mocarstw. Chociaż przeto możebne i bliskie powstanie trzechmilionowego ludu bołgarskiego, lub walka z silną Serbią, wywołane nieoględnie przez rząd turecki, groźniejszemi byłyby dla państwa otomańskiego; jednak spór Porty z najmniejszym z ludów słowiańsko-tureckich, z Czarnogórcami, jest dzisiaj najgłośniejszym, bo stał się już faktem i objawił się krwi rozlewem. Jest on nawet dla państwa otomańskiego równie niebezpiecznym, bo może dać wszystkim Słowianom tureckim hasło do powstania, może być ową iskrą, która rzuci ogień między materyały palne nagromadzone w całéj Turcyi.

O czarnogórskiej sprawie mówiliśmy już kilka razy w piśmie naszem. Dzisiaj jednak sprawa ta, rozpoczęta kłótnią Czarnogórców z Kuczyńcami, przybrała zupełnie inną postać. Miejscowy rozruch potrąciwszy wszystkie odwieczne spory i walki między Turcyą a Czarnogórą oraz traktaty z mocarstwami ościennemi zawierane, zmienił się teraz w sprawę europejską.

Spór ten jest właściwie *podwójnym*. Czarnogóra zwrócona z orężem w ręku ku Turcyi, a z piórem, notami, dawnemi traktatami ku wielkim mocarstwom europejskim, żąda, by do jéj skalistego kraju przyłączono żyzne ziemie i okręgi od niéj oderwane, bez których lud jéj musi albo walczyć o chleb lub umierać z głodu; nadto żąda jawnego uznania swéj niepodległości przez mocarstwa europejskie, przyjęcia swego w system państw i uregulowania granic z Turcyą. Turcya wprost przeciwnie usiłuje teraz osiągnąć swój zamiar, do którego przez wieki bez skutku dążyła, i pragnie albo zniszczyć Czarnogórę, albo ją hołdowniczą uczynić. Aby tę zamgloną nieco sprawę w właściwem świetle przedstawić, aby okazać prawa i siły każdéj ze stron spornych oraz polityczne znaczenie, ważność i skutki téj sprawy, skreślimy krótko przeszłość Czarnogóry, jéj położenie względem Turcyi i Europy.

Czarnogórcy są góralskiem pokoleniem Serbów. Czarnogóra licząca dzisiaj **80** mil kwadratowych i do **200,000** mieszkańców, była aż do końca **14go** wieku, częścią wielkiego państwa serbskiego. Gdy państwo to padło w **1389** r. pod ciosami Osmanów, i ostatni jego władzca car Lazar poległ na błoniu Kosowem, najgórzystsza część Serbii zwana Czarnogórą, zasłoniona szańcem skał a dzielniéj jeszcze piersiami swych walecznych mieszkańców, obroniła aż do dnia dzisiejszego swą niepodległość, przechowała wiarę chrześciańską, a nadto dawne zwyczaje i starą gminną spółeczność słowiańską. Oparła się całéj potędze Ottomanów i nigdy nie uznała ich swymi panami. Lecz przez lat **500** blisko, oręż nie wychodził z dłoni Czarnogórców; przez pięć blisko wieków prowadzili nieprzerwaną walkę z Turcyą, najpotężniejszem wówczas państwem w Europie. „Każda skała naszéj rodzinnéj ziemi — mówi książe Daniło w swéj nocie do mocarstw europejskich — jest przesiąknięta krwią czarnogórskich wojowników, i dla tego zachowaliśmy naszą wolność aż do dnia dzisiejszego." Nieraz Turcy (szczególniéj w latach **1516, 1623, 1706** i **1811** r.) uderzali na Czarnogórę z ogromną potęgą, wdzierali się wewnątrz kraju, palili wioski i kościoły, zburzyli nawet stolicę Cetynią wraz z jéj klasztorami; lecz Czarnogórcy porzuciwszy mienie, unosili swą wolność na szczyty skał i stamtąd podjazdową wojną niepokoili i osłabiali tłumy wojsk tureckich, które ciągle niszczone jeszcze srożéj brakiem żywności i wody w tym dzikim i jałowym kraju, opuszczały go w końcu, zostawiając niepodległość Czarnogórcom. Takim sposobem toczyła się z małemi przerwami walka przez długie wieki; niedostępność skalistéj ojczyzny Czarnogórców, brak w niéj chleba a nawet wody, sprzyjały bardzo obronie. Na widok skał czarnogórskich, przychodzi każdemu na myśl następujące podanie serbskie w powstaniu téj krainy: przy stworzeniu świata, gdy Bóg stawiając skały w rozmaitych stronach ziemi, przybył nad miejsce gdzie dziś Czarnogóra, worek w którym miał kamienie rozpruł się, a kamienie wysypały się razem na ziemię i powstała Czarnogóra. — Na czele rządu Czarnogóry stali początkowo, obok rady starszych, książęta z rodziny Balszów. Lecz jeden z nich naciśnięty w **1516** roku przez Turków, opuścił kraj oddawszy władzę metropolicie czarnogórskiemu, a odtąd biskup czarnogórski, przyjąwszy miano władyki, stał na czele władzy świeckiéj i duchownéj w Czarnogórze. Testamentem wskazywał on następcę po sobie, a zgromadzenie narodowe potwierdzało jego wybór. Ten stan rzeczy trwał aż do **1852** r., w którym wyznaczony na władykę ks. Daniło, zrzekł się władzy duchownéj, a na walném zgromadzeniu narodowém rozdzielono władzę świecką i duchowną: pierwszą powierzono dziedzicznie ks. Danielowi i jego potomkom, biskup zaś czarnogórski został jedynie naczelnikiem władzy duchownéj.

Czarnogóra wchodziła nieraz w traktaty i umowy z chrześciańskiemi mocarstwami. Rzeczpospolita wenecka, Cesarstwo niemieckie i Rosya zawierały z nią związki. Czarnogórcy sprzymierzali się z témi mocarstwami przeciw Turkom i na każde ich wezwanie walczyli z Otomanami. Niewspominając już o dawniejszych traktatach z rzecząpospolitą wenecką, Piotr Wielki w **1711** r., Katarzyna II **1765** r., cesarzowa Marya Teresa w **1778** r. zawierali układy z Czarnagórą. Dla tego Austrya i Rosya występowały zawsze jako opiekunki tego kraju; a nawet związki jego z Rosyą stały się tak silne, iż panujący rosyjscy od Piotra Wielkiego uznawali jéj niepodległość, stawiając siebie za zwierzchniczych panów Czarnogóry. Wyraźnie to mówi odezwa Piotra Wielkiego do Czarnogórców z **3go** marca **1711** r. Wszystkie te stosunki z mocarstwami enropejskiemi, walki w obronie chrystyanizmu i usługi oddane Europie podnosi książe Daniło w nocie swojéj wyżéj wspomnionéj.

Ten krótki rys dziejów i politycznych stósunków Czarnogóry okazuje jasno: 1) iż Czarnogóra była niepodległą i nigdy nie hołdowała Turcyi; 2) że mocarstwa europejskie wchodząc w umowy i traktaty z Czarnogórą, uznawały faktycznie jéj niepodległość; 3) że jednak, prócz Rosyi, żadne mocarstwo wyraźnie tego nie orzekło i żaden kongres europejski nie zagwarantował téj niezależności Czarnogórców; 4) że Turcya zawsze uważa ich za swoich zbuntowanych poddanych.

Dzisiaj książe czarnogórski w nocie podanéj do wielkich mocarstw żąda, aby państwa te uznały wyraźnie niepodległość Czarnogóry, i aby prawa Czarnogórców do niezależnego bytu krwią ich okupione, weszły w kodeks prawa publicznego europejskiego. Lecz Czarnogóra w słusznych swych żądaniach idzie daléj, chce ona zwrotu ziem Czarnogórcom zabranych, bez których istnieć nie mogą, a między innemi nadbrzeżnego okręgu z portem Antiwari, który przez długie lata do Czarnogóry należał. O te ziemie walczą Czarnogórcy aż do dziś dnia z Turkami. Na poparcie swego żądania przytacza ks. Daniło powolność, z jaką Czarnogóra zdobyte przez siebie dawniéj wybrzeża Kotaru (Cattaro) odstąpiła dobrowolnie Austryi, na żądanie cesarza Aleksandra I i kongresu wiedeńskiego, a przez to ogołociła się z wybrzeży morskich i przerwała swe związki z morzem, bez których bytować nie może.

W chwili gdy te żądania oddane zostały pod rozsądzenie mocarstw europejskich, zaszedł znany spór Czarnogórców z podległym im okręgiem Kuczy, podburzonym przez Turków. Czarnogórcy siłą zajęli zbuntowany okręg i zniszczyli go mieczem i ogniem. Za Kuczyńcami ujęli się Turcy, pragnący przy téj sposobności osiągnąć swój dawny zamiar, zniszczyć lub podbić Czarnogórę. Liczne korpusy wojsk tureckich ruszyły ku granicom czarnogórskim; Czarnogórcy skupili swoje siły i stanęli do boju; walka już się rozpoczęła, a jedynie wdanie się ajentów dyplomatycznych austryackich, francuskich i angielskich wstrzymało ją chwilowo i przywiodło do zawieszenia broni.

To zawieszenie broni skończyło się **12go** września. Lecz kroki nieprzyjacielskie nie rozpoczęły się jeszcze; książę Daniło postanowił czekać rozstrzygnięcia swych żądań przez mocarstwa europejskie, okazując jednak swojemi czynami i słowy, że stać **będzie niezachwianie przy prawie niepodległości Czarnogóry,** *i nie chce być pod żadnym pozorem hołdownikiem Turcyi.* Według ostatnich wiadomości z **29go** września od granicy czarnogórskiéj, książę ten uczynił akt w charakterze niepodległego władzcy, objawiający zarazem dotychczasową politykę czarnogórską. Na jego bowiem rozkaz prezes senatu przesłał notę do mocarstw europejskich, że gdy Turcya od dnia **30go** kwietnia **1856** r. weszła w system państw europejskich, przeto Czarnogóra uznaje sułtana za władzcę państw tureckich i może z nim wnijść w stosunki. Toż samo ogłosił książę swemu narodowi w mowie do senatu. Mowę tę jednak źle przyjęli Czarnogórcy.

Mimo tego pokojowego zwrotu całéj sprawy, obie strony zbroją się i gotują do zaciętéj walki. Turcya niesłusznie wzbita w dumę zakończeniem wojny wschodniéj, pragnie koniecznie zniszczyć niezależność Czarnogóry i posyła wciąż wojska do Albanii i Bośnii; lecz wojska te mają dość do czy-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

O ZBIORACH NAUKOWYCH I ARTYSTYCZNYCH

śp. Gwalberta Pawlikowskiego

znajdujących się we Lwowie.

(Ciąg dalszy.)

3. *Allegorye i karykatury.*

Ciekawy ten oddział wynoszący razem 180 rycin i rysunków tworzy jedną tekę. W uporządkowaniu zachowane jak najściślejsze następstwo chronologiczne wydarzeń, do których pojedyncze odnoszą się alegorye lub karykatury. Z dawniejszych czasów znajdziesz tu bardzo mało, ponieważ nieledwie wszystko z wieków XVIII i XIX. Jedna z najdawniejszych karykatur przedstawia sułtana chorego w skutek klęski pod Wiedniem odniesionéj. Koło leżącego na łożu widzisz grono lekarzy rozmaitych narodów europejskich a między nimi i polskiego, z których każdy jakiś środek podaje. Po prawéj spotyka się wielki wezyr zamierzający uciekać z lekarzem rosyjskim — po lewéj siedzi Tekeli na worku z kądzielą i wrzecionem. W górze umieszczony główny napis w języku holenderskim i francuskim: „Advis des medecins pour la grande maladie du grand Sultan et les remedes de le guerrir bientôt"; dołem rady 9ciu lekarzy w obu tych językach. Jest to wierna kopia piórem ryciny (fol. obl.), którą Bouttats jun. wyd. w Antwerpii. Rycina J. F. Wentzla (fol. maj. obl.) będąca allegoryą na zjazd trzech królów Fryderyków w Berlinie 1709 r. zasługuje dla swéj piękności i rzadkości na wzmiankę. Otoczeni allegorycznemi osobami i godłami trzymają się za ręce: Fryderyk August II król polski, Fryderyk duński i Fryderyk Wilhelm pierwszy król pruski. — Z karykatur i allegoryi odnoszących się do czasów bezkrólewia po śmierci Augusta II a ubiegania się o koronę Stanisława Leszczyńskiego najciekawszą jest allegorya na cierpienia Gdańska w 1734 r. Kobieta z murową koroną na głowie (t. j. Gdańsk) omdlewając pod skwarem promieni dwu słońc (t. j. Stanisława Leszczyńskiego i Augusta III) opiera się na kotwicy w części złamanéj; obok czas z słupem stałości i cierpliwości, nieco na lewo siedzi prawda, coś w księgę zapisująca a w górze opatrzność, spodem pod ramką ośmiowiersz niemiecki rzecz całą opisujący. Rycinę tę (fol. min.) robił C. Fritzsch z rys. D. Schultza. Inna rycina (fol. obl.) Kiliana z rys. Pawła Deckera pod napisem: *Polonus* wyobraża Augusta III na tronie otoczonego osobami emblematycznemi, a w ozdobach ramki jest kilkanaście tarcz z napisami wyrażającemi fizyczne i moralne przymioty Polaków, z resztą nie bardzo nam pochlebiono. W dole na prawo r. 737. — Następne dwa rysunki piórem (fol. maj. obl.) będące wierną kopią współczesnych rycin angielskich nadzwyczajnie u nas rzadkich przedstawiają w karykaturze początek wojny siedmioletniéj między cesarzową Maryą Teresą i Fryderykiem II. Na obu odgrywa król francuski rolę woźnicy a nasz August III rolę lokaja! — Do czasów panowania Stanisława Augusta znajdziesz tu kilkanaście mniéj lub więcéj dowcipnych allegoryj i karykatur a z tych najciekawsze rycina pod napisem: Die Lage des Königreichs Pohlen im Jahr 1773 (fol. min.) i rysunek piórem wyobrażający allegorycznie rozbiór Polski. Z czasów wojen napoleońskich i Księstwa Warszawskiego jest kilka bardzo dowcipnych karykatur i alegoryi, nierównie więcéj z lat 1830 i 1831, między któremi bardzo pięknych kilka rycin francuskich. Najnowsze również wydarzenia dostarczyły kilkanaście karykatur politycznych, między któremi najciekawsza kalka (fol. obl.) z rysunku Kossaka przedstawiająca zniesienie częściowe pańszczyzny w r. 1846.

4. *Rozmaitości.*

W oddziale tym złożonym z 1468 rycin i rysunków w 4ch tekach poumieszczał śp. Pawlikowski wszystkie gruppy rycin, które za szczupłe liczbą, aby z nich osobną można utworzyć tekę i dla tego nazwał je zbiorowo: *Rozmaitości*. Na czele oddziału tego są *pieczęci* w liczbie 112 po największéj części starannie piórem przez K. W. Kielisińskiego przerysowane, niektóre nawet kolorowane. Masz tu pieczęci książąt i królów, biskupów, dostojników, sądów, miast i zakonów w chronologicznym porządku ułożone. — Następują potém *herby* w ilości 200; najprzód herb państwa polskiego w rozmaitych czasach, daléj herby województw, powiatów, miast, kapituł i zakładów nakowych w końcu herby rozmaitych rodzin, wszystko w porządku chronologicznym. Są to w części rysunki, ryciny i drzeworyty a ostatnie zwykle z dawniejszych czasów, niektóre nawet bardzo rzadkie, bo z dzieł dziś rzadkich wyjęte. Po herbach idą *rodowody*, których jest 34. Szereg ten poczyna się od drzew rodowodowego domu Piastów (fol. maj. obl.) z wierszami i napisami niemieckiemi. Rycina ta dziś do rzadszych należąca jest trochę obcięta. Równie ciekawe drzewo rodowodowe (fol.) pod napisem: *Reges et Principes Poloniae et Sueciae* poczynające od Władysława Jagiełły a kończące się na Zygmuncie III i jego dzieciach, z których Anna Katarzyna wraz z mężem swoim Filipem Wilhelmem falcgrabią reńskim w wizerunku tu oddana. Następujący zaraz rodowód falcgrafów reńskich (fol.) wskazuje spowinowacenia domu tego z panującemi w Polsce rodzinami. Na rodowodzie domów francuzkich Valois i Bourbon, sięgającym do Henryka IV jest po obu stronach pnia drzewa zabójstwo na Henryku III 1589 w St. Cloud dokonane. — Umieszczono tu oraz rodowody domów habsburgskiego, bawarskiego, czeskiego, brandeburskiego, frankońskiego, heskiego, Sforciów i książąt pomorskich dla wskazania spowinowaceń panujących u nas rodzin z temi domami. Wszystkie te rodowody należą do rycin rzadszych. Z rodowodów domów prywatnych zasługują na wzmiankę: rodowód Krasińskich z popiersiami członków tejże rodziny, rysunek 1722 na kitajce odciśnięty wielkości czterech przeszło arkuszy razem sklejonych; rodowód książąt Radziwiłłów w Gdańsku przez Piotra Böse ryty 1740 na czterech arkuszach, J. F. Myliusa rodowód w Warszawie wydany książąt Sapiehów większy nieco od poprzedniego, a prócz tego

nienia z uspokojeniem coraz groźniejszych rozruchów w tych prowincyach. Z drugiej strony Czarnogóra gromadzi wszystkie swe siły do walki; rząd wezwał pod broń całą ludność męską od 15 do 60 lat, a kobietom kazał być gotowemi donosić żywność dla wojska; sprowadza z zagranicy potrzeby wojenne i umacnia wnijścia do kraju. W ten sposób Czarnogórcy czekając na słowo Europy, gotują się do walki, która może w krajach słowiańsko-tureckich poruszyć wielką burzę przeciwko Porcie otomańskiéj.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 7 października.

ω Komitet kolei żelaznéj galicyjskiéj oczekuje na koncesyę, która zapewne dopiero za powrotem N. Pana z Ischl udzieloną zostanie. Nie wstrzymuje to atoli prac jego nad urządzeniem administracyi i przygotowaniem środków do budowy. Główną w téj mierze rzeczą jest wybór inżynierów. Naczelne stanowisko powierzonem zostało jednemu z najbieglejszych, powszechne zaufanie mającemu urzędnikowi. Inne podrzędne miejsca rozdanemi zostaną z głównym na interes przedsiębiorstwa względem. Wszakże książę Sapieha prezes komitetu ma zamiar powoływać do administracyi i budowy kolei galicyjskiéj, o ile to przeprowadzić będzie można, zdolnych krajowców. Jest to zamiar chwalebny i widokom rządu zupełnie odpowiedni. Dzienniki tutejsze oddały mu należne pochwały, dając przedsiębiorcom kolei węgierskich stąd przykład. Życie prowincyonalne w Austryi ma swoje właściwe żywioły, których rozwinięcie i wykształcenie z dopięciem wyższych ogólnych celów państwa iść może i powinno zgodnie. Im byt moralny i materyalny składowych części monarchii będzie lepszym, im więcéj w każdéj prowincyi wykształci się i wejdzie do pracy publicznéj ludzi gorliwych i pilnych, tém rozleglejszym będzie ruch i tem potężniejszym stanie się organizm całego państwa. Centralizacya polityczna oparta na tych zasadach odpowie swemu przeznaczeniu. Bez zatarcia różnic narodowych, stworzy jednorodność myśli i celu ogólnego. Pod tym względem drogi żelazne, któremi za lat kilka obdarzonemi zostaną wszystkie prowincye Austryi staną się jednym z najważniejszych środków zespolenia wszystkich sił i zasobów w jedną w całem państwie dążność. Lecz jakkolwiek ten środek jest wielkim i ważnym, niepowinien on wszakże być ostatnim kresem téj działalności, w którą weszło cesarstwo austryackie. Mojem zdaniem i zdanie to podzielają wszyscy z wyższego stanowiska na potrzeby tak prowincyonalne jak ogólne zapatrujący się ludzie, koleje żelazne powinny, że tak powiem, być tylko osią, około któréj toczyć się musi rozwinięty i uporządkowany na obszerniejszych zasadach ruch wszystkich sił narodowych. Z tego wychodząc przekonania należy dołożyć wszelkich starań, żeby Galicya ustaliła i rozwinęła w łonie swojem takie zakłady pomocnicze, któreby na ożywienie i podniesienie jéj sił i zasobów wpłynąć mogły przez polepszenie stanu rolnictwa, przez ułatwienie i rozszerzenie kredytu dla właścicieli ziemskich przez powiększenie ruchu handlowego itd. Stanowisko księcia Sapiehy jako prezesa komitetu kolei żelaznéj uczyniło go w obec rządu wyobrazicielem téj dążności, z któréj znany już był w kraju. Spodziewać się przeto można, że zamiary te prędzéj czy późniéj pomyślnym uwieńczone zostaną skutkiem.

Stan chorobliwy giełdy, a mianowicie akcyj kredytu ruchomego wywołał jak wiecie, ogólny krzyk na administracyą tego instytutu. Przed kilku jeszcze dniami wszystkie dzienniki popierały ten krzyk zgodnie. Dziś *Oestr. Zeitung* i *Ost-Deutsche-Post* biorą w obronę jeśli nie administracyą całą, to przynajmniéj jéj tymczasowego dyrektora, któremu *Presse* nie chciała przyznać patentu zdolności. Kwestya tak postawiona, lubo jest ważną schodzi jednak z pola właściwego. Czy dyrektor jest zdolny lub nie, to na zakres działań instytutu przepisanych statutami, będącego pod nadzorem rządu, ma wpływ podrzędny. Komitet administracyjny stoi przy dyrektorze i ma prawo i obowiązek czuwać nad nim i nad zakładem jego zarządowi powierzonym. Wina więc spada na komitet o tyle, o ile na dyrektora, tak co do zdolności, jak co do moralności w obrotach interesami zakładu i akcyonaryuszów. Owóż zarzut, co do moralności niedotyka i dotknąć nie mógł p. Richtera znanego pod tym względem zaszczytnie z całego swego życia. Dzienniki i opinia publiczna powstawały i powstają na inne w téj mierze osoby. Komitetowi zarzucić tylko można, że powagą swoją, nie usunął powodów do tak głośnego dziś żalu, jak skoro się o ich słuszności mógł przekonać. Zarzucić mu nadto można, że słodkiemi nadziejami publiczność za długo karmił i że jéj gorzką nowinę nowych nagłych wpłat, za nadto niespodzianie przyniósł. Zarzucić nareszcie można, że operacye swoje w ciągłéj trzymał i trzyma tajemnicy. Statuta dają mu wprawdzie do tego prawo; lecz nie idzie o urzędowy wykaz, idzie o poufne przynajmniéj zaspokojenie. Nim to nastąpi, publiczność pozostanie w niedowierzaniu, które na kurs akcyj i na moralne stanowisko instytutu wpłynąć nieomieszka.

Berlin 7 października.

† Poselstwa rosyjskie zagranicą odebrały już instrukcyą, wedle któréj udzielanie wizy na paszportach do Rosyi nie podlega wprawdzie takim jak dawniéj trudnościom, ale daleko jeszcze jest od tego, aby każdy paszport wydany przez rząd miejscowy i policyjnie poświadczony tem samem zyskiwał prawo do wizy w przekonaniu posła rosyjskiego. Zniesionym tylko został przepis dawniejszy, wedle którego chcący się udać do Rosyi lub Królestwa Polskiego obowiązany był prosić poprzednio piśmiennie rząd tameczny o udzielenie wizy. Zniesioném także zostało dawniejsze wymaganie policyjne, aby właściciel dóbr lub fabryki jakiéj w Rosyi lub Królestwie ręczył na piśmie majątkiem i osobą za człowieka, którego sprowadzał dla siebie z zagranicy. Udzielanie wizy zostawiono teraz całkiem wolnemu w każdym razie rozsądzeniu poselstw zagranicznych, a dana im w tym względzie instrukcya otwiera możność czynienia proszącemu o wizę wszelakich trudności, i odmówienia mu jéj całkowicie i ostatecznie. Wedle instrukcyi téj nie ma być udzielaną wiza, 1) osobom, którym przez władze rosyjskie wyraźnie wzbronionem jest wejście w granice Cesarstwa rosyjskiego i Królestwa Polskiego. Cóż to są za osoby? Snać istnieje i znajdować się będzie w biórach poselskich lista ich, układana niewiadomo wedle jakich kategoryj. Odmawiać się będzie wizy 2) osobom, które poselstwa i konsulaty wedle własnéj świadomości i przeświadczenia uważać będą za niedające dostatecznéj pewności i gwarancyi. Łatwo pojąć, że ostrożność w tym punkcie może przejść wszelkie granice słuszności i udzielenie wizy może się z lada powodu ad minimum zredukować. Nie udziela się wizy 3) cyganom, szenekatarynkarzom, handlującym towarami aptekarskiemi, figurkami gipsowemi, w ogóle wszystkim próżniakom i włóczęgom. Mimo tych ograniczeń udzielanie wizy, zależące bezpośrednio od poselstw, będzie miało te dogodności, że proszącego o nią nie będzie narażało na niepewność i długą stratę czasu.

Z Frankfurtu donoszą telegraficznie dziennikom hamburskim, że Prusy zapewniły sobie przychylny głos rządów niemieckich na przypadek gdyby sprawa neuchatelska miała być przed Bundestag wniesiona. Wiadomość ta jest bezzasadna i dowodzi zupełnéj nieświadomości międzynarodowych stosunków dotyczących Neuchatelu. Co Bundestag ma w sprawie téj do czynienia? Jak słychać, znajduje się ona dopiero w pierwszém stadium komunikacyj dyplomatycznych.

Istniejące tu towarzystwo dobroczynności dla klas pracujących miało temi dniami posiedzenie, w którém zdawano sprawę z obrad belgijskiego kongresu *de bienfaisance*. Pruskiemi reprezentantami na kongresie byli prof. Schubert z Królewca, Dr. Neumann z Berlina, i hr. Cieszkowski z Poznańskiego. Kongres składał się z 240—250 członków, między którymi 12—14 Niemców, 20—25 Anglików, 30—40 Francuzów, 5 Polaków, 5 Hiszpanów, 1 Rosyanin, kilku Sardyńczyków, reszta Belgowie. W przyszłym roku kongres zbierze się w Frankfurcie nad Menem.

W zeszłą niedzielę przejeżdżał przez Berlin August Cieszkowski, udając się do majątku swego w Poznańskie. Ma on zamiar odwiedzić tego roku Warszawę, gdzie od kilku lat nie był. — Hr. Nesselrode udał się z Berlina do Petersburga.

Berlin zapełniony powracającymi z wód Rosyanami i Polakami.

Paryż 5 października.

L*** Rok bieżący przedstawia może jedyny przykład w historyi finansów europejskich. Bywało dawniéj, że wojna sprowadzała za sobą zatrzymanie warsztatów, jéj wydatki pochłaniały dochody państw, a brak rąk do pracy przynosił uszczerbek rolnictwu, a wszystko razem paraliżowało handel, niszczyło kredyt publiczny. Teraz na opak rzeczy się działy. Podczas wojny przemysł był równie jak przedtem ożywiony, przedsiębiorstwa różnego rodzaju z każdym dniem powoływały do spekulacyi ochocze kapitały, wszystkiemu pieniądz i kredyt wystarczał; obiecywano sobie, że z chwilą zawarcia pokoju, zejdzie na ziemię jakiś błogi stan pomyślności. Nie marzono o niéj, ale wierzono w nią jak w matematyczny pewnik, i szło tylko o to, aby się nie dać wyprzedzić drugim i pierwéj przed nimi zająć miejsce na bankiecie nowego Eldorado. Rząd tylko jeden francuski przewidywał złe skutki z nieopamiętałego szału nastać mogące i przed zawarciem pokoju (9go marca) zapowiedział wcześnie, iż odmówi nadal aż do Nowego roku, potwierdzenia kompanii bezimiennych, któreby się jeszcze utworzyć mogły w celu nowych jakich przedsiębiorstw. Ostrzeżenie to na nic się nie przydało. Spekulacya po za granicą Francyi pobiegła szukać dla siebie innego pola, natworzono towarzystw kredytowych i przemysłowych bez liku, a ledwie sześć miesięcy od nastania pokoju upłynęło, ozwał się powszechny okrzyk braku pieniędzy, niedostatek kredytu, prawie obawa bankructwa.

Gdyby podobny stan rzeczy był tylko we Francyi, łacno dałby się usprawiedliwić; bo tu przyszła na raz chwila likwidacyi kosztów wojénnych, kilkoletnich nieurodzajów zboża, wina i jedwabiu; w końcu ona to pierwsza dała hasło do przedsięwzięć olbrzymich, przechodzących może zakres środków do ich wykonania, już dla tego samego, że korzyści z nich materyalne potrzebowały długiego czasu, do pokrycia czynionych awansów. Ależ w innych krajach, w środkowych zwłaszcza Niemczech, nic podobnego nie mogło przyspieszyć finansowéj kryzys, który dla wielu przypomniał rok 1848. Mnie się zdaje, że jedynie stan finansowy Francyi wpłynął szkodliwie na Europę całą, a to dowodzi wysokiego jéj stanowiska między państwami, i wkłada na nią odpowiedzialność za kierunek jéj wewnętrznego życia.

Francya nie rozpacza wcale i kiedy gdzieindziéj trwożne umysły nie przewidują chwili zatrzymania spadającéj wartości papierów publicznych, ona z pełnem zaufaniem w przyszłość, spodziewa się w parę najdaléj miesięcy wrócić wszystko do równowagi. Mniejsza o to, że spekulacya bursowa niejednego przywiodła o ruinę; rząd nie jest odpowiedzialny za skutki gry; wolno każdemu zostać szulerem, zbogacić się lub zubożyć; jeśli ceny akcyj zejdą do cyfry odpowiednéj rzeczywistéj ich wartości, to jeszcze nie będzie wielkiem złem, bo któż nie wie, że dotąd były one w największéj części owocem spekulacyj, a nie miarą istotnych dochodów. Ale rząd dostrzegłszy dziś, że brak gotowych pieniędzy, może nadwerężyć środki zamiany, utrudnić przemysł i handel, obmyśla teraz sposoby zaradzenia złemu, a gdy bank francuski jest najpierwszą dźwignią narodowego kredytu, te sposoby i środki naprzód mu poda do ręki. Powiadają, że Cesarz ma wydać postanowienie, mocą którego bilety bankowe będą miały kurs obowiązujący i posiadacze ich nie mogą koniecznie wymagać od banku wypłaty za nie gotowemi pieniędzmi. — Tak było w r. 1848, kiedy wypadki polityczne rzuciły postrach i każdy biegł do banku, aby wymienić co prędzéj swój bilet na talary. Wypróżniona kasa zamianą za będące w obiegu papiery, musiałaby naturalnie zniewolić bank do zamknięcia, bo instytucya tego rodzaju bez kredytu jest niepodobną. I cóżby na tem zyskał przemysł i handel. Dziś przymus tego rodzaju sprowadzi do kasy banku pierwiastkowy kapitał metalowy, publiczność będzie wiedziała, że odpowiednia wartość puszczonym w obieg biletom, złożona jest w skrzyniach bankowych; utworzone bilety 20, 10-frankowe łącznie z monetą złotą ułatwią cyrkulacyę krajową, a przeszkodzi się wywędrowaniu srebrnéj monety i stratom, jakie bank ponosił dotąd, z jednéj strony przymuszony w cenie oznaczonéj przez mennicę oddawać ją za bilety, a z drugiéj płacić agio przy jéj wykupnie. Rząd zezwoli zapewnie, że kapitał banku będzie zdwojony; akcyonaryusze jego niczego więcéj nad to nie pragną, bo wiedzą dobrze, że im większe będą jego resursa, tem większych dochodów spodziewać się mogą. Mówią nawet, że minister finansów wniósł projekt, aby nieopłacone z ostatniéj pożyczki 200 milionów, zostawione były do roku w ręku posiadaczy inskrypcyj; tym sposobem znaczny kapitał pójdzie do dyspozycyi przedsiębiorstw kolei żelaznych, które powołują akcyonaryuszów do wnoszenia swych zaliczek. Jednem słowem bursa tutejsza rokuje zbawienny wpływ tych środków, które jeśli nie są przez rząd ostatecznie przyjęte, to przynajmniéj doradzane powszechnie jako jedyne na chorobę dzisiejszą lekarstwo.

Likwidacya październikowa była dla wielu zwłaszcza grających na nadzieję podwyższenia kursu, bardzo fatalną. Jeden z naszych rodaków dotąd szczęśliwie obracający swe interesa, stracił jak powiadają około miliona franków i tą ofiarą nie podołał jeszcze zadosyć uczynić wszystkim zobowiązaniom. Odjechał z Paryża, tém obszerne pole otworzył do domysłów, oskarżeń i plotek, które nieszczęśliwych graczy niezwykły oszczędzać. I dla tego donosząc dziś o tym wypadku, nie pozwalamy sobie wyrzec sądu. Zawsze źle zrobił, że grał; jeśli tylko swoje przegrał, to odpowiedzialnym nie jest jeno przed własnym sądem.

Zniżenie ceny papierów publicznych i akcyj kolei żelaznych sprowadziło wypadek zasługujący na obserwacyę pod względem stosunku jednych do drugich. I tak porównywając rentę 3-procentową z akcyą kolei północnéj, ujrzymy, że najwyższy ich kurs był pierwszéj f. 74, drugiéj 1125 fr.; dziś spadły one na 67 fr. i 925 fr., różnica f. 7 i fr. 200, czyli 9 i 17%. A w takim razie o tyle jest korzystniéj umieszczać dzisiaj swe kapitały. Kredyt ziemski z fr. 750 spadł o fr. 200, a że akcye 500 fr. w połowie tylko były zapłacone, stracił więc 40% swego kapitału, a ofiaruje w téj chwili nabywającym je 5 razy więcéj korzyści niżli renta rządowa w cenie obecnéj.

Stopa procentowa wszędzie podniesioną została: we Francyi z 5 na 6%, w Anglii z $4\frac{1}{2}$ na 5, w Wiedniu z 4 na $5\frac{1}{2}$, w Prusiech z 4 na 5, w Lipsku z 5 na 6, w Amsterdamie z 4 na $4\frac{1}{2}$.

Mówimy o niedostatku pieniędzy, a kapitaliści złożyli miliard przeszło na przedsięwzięcie kolei żelaznych w Rosyi, może i dla tego właśnie jest gdzieindziéj niedostatek. Dziennik kredytu publicznego dziwi się temu przedsięwzięciu, bo nie wierzy, aby ono korzystnem być mogło: już dla braku ludności, rąk i materyałów do budowy, już nareszcie, że płaszczyzny błotniste i piaszczyste, po największéj części przedstawią trudne do pokonania przeszkody, z powodu niedostatku kamienia. Ludność w Rosyi jest wprawdzie 4 mieszkańców na kilometr kwadratowy, kiedy w Anglii jest ich 20, a we Francyi 15, ależ spekulanci nie tają się z tem, że w obliczeniach swoich nie rachują wcale na dochód z podróżnych, tylko z przewozu płodów wszelkiego rodzaju.

Wystawa płodów domowego gospodarstwa zamkniętą została w Brukseli dnia 1go października mimo żądań powszechnych, aby jeszcze przedłużoną była. Takież życzenia towarzyszyły zamknięciu wystawy paryskiéj, ale tym zadość się nie stało, bo gdyby wystawa ciągłą być miała, trzeba ją otworzyć na innych zasadach jako czasową. Próbują teraz w Amsterdamie urządzić ekspozycyę wyrobów tanich, a dla wszystkich klas ludności potrzebnych; Towarzystwo internacyonalne przemysłu, rolnictwa i handlu, pod opieką ks. Fryderyka Niderlandzkiego a prezydencyą Dr Sarphati zrobiło wezwanie do Europy. Ktoby chciał przesłać swe płody i wyroby, ma się zgłaszać pod adresem *de Vereniging voor Volksvlyt* w Amsterdamie.

Od 10 paźdz. można będzie z Paryża udać się wprost do Marsylii bez zatrzymywania się jak bywało dotąd w dworcu lyońskim w Vaise. Z przedmieścia tego, pociąg przebiega podziemie Ś. Irena długości 2,175 metrów, następnie most tubany kwarantanny, wchodzi do dworca Guilloticie i idzie daléj do Marsylii w 18tu godzinach odbywa się podróż 880 kilometrów, a w miesiącach letnich wyjeżdżający z Paryża o godzinie 6éj rano mogą stanąć w Marsylii o 10 wieczorem.

Nowy gatunek ziemniaków znany we Francyi pod nazwiskiem *Chardon* jest powszechnie zalecany. W różnych miejscach czyniono z nim próby. W ogrodzie

---

2 urzędowe na pergaminie rodowody z podpisami oryginalnemi i pieczęciami wydane r. 1736, jeden Narzymskich, drugi Platerów.

Chorągiew i flagi, które na 16 rycinach i rysunkach przedstawiono, są w części trofeami zwycięstw przez przodków odniesionych, jak przedewszystkiem chorągiew turecka pod Wiedniem zdobyta, a w części używanemi w wojsku i na okrętach. Z flag masz tu używane w różnych czasach, królewską, narodową, gdańską i elbląską. Następują potem ordery i oznaki na 18 rycinach, litografiach i rysunkach, a daléj dary honorowe na 2ch rycinach i 1 litografii i 7 rycin i litografij przedstawiających insygnia królewskie. Między ostatniemi zasługują na wzmiankę rycina (fol.) U. Duflosa przedstawiająca koronę, którą Marya Leszczyńska miała na głowie w dniu zaślubin z Ludwikiem XV 1725 r. i współczesna rycina dość rzadka wyobrażająca korony szczerozłote przysłane przez Benedykta XIV w r. 1753 na koronacyę obrazu Matki Najświętszéj w Berdyczowie.

Zbroje dawne i oręże, zajmują 15 rycin i rysunków, między któremi wymienić muszę dwie piękne ryciny (fol.) przedstawiające: jedna pancerz Szczepana Batorego, druga Mikołaja Radziwiła w Ambraser-Sammlung w Wiedniu i Kielisińskiego starannie piórem rysowane dawne zbroje polskie. Następujące potem 4ry wykazy wojska (każdy fol. maj.) tj. polsko-saskiego z r. 1745, pruskiego z tegoż roku, polsko-saskiego z r. 1754 i polskiego z czasów ostatnich panowania Stanisława Augusta, mają wartość niemałą dla badacza dziejów i starożytności, mianowicie ostatni. Do tego dzieła przydana rycina (fol.) przedstawia plan sali senatorskiej w czasie sejmu grodzińskiego 1750 r.

Monety i medale na 39 rycinach i litografiach, z pomiędzy których najciekawsze: rycina (fol.) pod napisem: Tab. Regum Polon. consecrata belli pacisque Gloria Augusto Regi Pol. Elec. Sax. wyobrażająca w medalionach popiersia królów naszych i staraniem i nakładem Sołtyka wydana w Krakowie (fol. maj.) podobna rycina z popiersiami królów i sławnych w Polsce mężów. Przy notatach śp. Pawlikowskiego do dzieła Bentkowskiego o medalach znajduje się przeszło 500 rycin i rysunków najrzadszych medalów polskich, które do zbioru rycin nie zaliczone.

Znaków pieniężnych papierowych zebrano tu 70, a między temi 8 rozmaitéj wartości biletów skarbowych z r. 1794 a reszta prawie wyłącznie tworzy owe drobne znaczki pieniężne r. 1848 w różnych stronach kraju naszego miejsce zdawkowéj monety zastępujące.

Dzwony i sprzęty kościelne, są tu na 33 rycinach i litografiach, z których najznakomitsze piękne chromolitografie z album wileńskiego.

Wnętrza domów i kościołów, zajmują 65 rycin, litografii i rysunków, a z tych wypada wspomnieć 2 akwarelle (fol. min.) Wojnarowskiego, przedstawiające sień w byłym ratuszu krakowskim, akwarelę wyobrażającą pokój w Solurze, w którym Kościuszko 1817 umarł, Piwarskiego 5 rycin kolorowych (fol.), na których przedstawiono wnętrza zbrojowni warszawskiej w r. 1829 i 11 rysunków ołówkiem wyobrażających malowidła w pałacu Wielopolskich w Krakowie.

Sprzęty i maszyny tworzą 8 rycin i litografii, z których na wzmiankę zasługują 3 ryciny z napisem: Lit. à la Polonoise.

Budownictwo zajmuje 14 rycin i litografii to w planach, to pojedyńcze części gmachów wyobrażając, jak np. okna, odrzwi i t. p. starożytnych budynków. Dział następny wskazuje domy polskie za granicą i miejsca zagraniczne z Polską w styczności będące, na 24 rycinach i rysunkach. Z tych godne wspomnienia Chotomskiego rysunek sepią (16° obl.) przedstawiający szczątki kluniackiego klasztoru; rysunek tuszem (fol. maj. obl.) kościoła ś. Stanisława bisk. krak. w Rzymie, dwa widoki Moskwy (fol. obl.) z herbami polskiemi ryte, z powodu wyprawy Zygmunta III 1610 przeciw Rosyi, obie ryciny kolorowane i bardzo ciekawe i rzadkie; piękna rycina Mikołaja Dorigny zrys. Piotra Lucatelli (na dwu ark. sklej.) przedstawiająca uroczystość rozwalania bramy złotéj bazyliki przez Inocntego XII 1700 r. i galeryą, z któréj Marya Kazimira królowa polska na ten obrzęd patrzyła; dwa piękne widoki (fol. obl.) ryte przez Alexandra Thiele 1726 r. z których pierwszy przedstawia zamek królewski (Augusta II) w Pilnicy, drugi twierdzę Königstein; 3 widoki miasta Nancy w Lotaryngii odnoszące się do panowania tamże Stanisława Leszczyńskiego, wszystko ryciny u nas rzadkie, w końcu piękny rysunek kredą Duviviera, przedstawiający mieszkanie Ossolińskiego w Badenie.

Starożytne sprzęty, naczynia i części ubrania, zajmują 111 rycin, litografii i rysunków, na których znajdziesz niemal wyobrażenie wszystkiego, co w téj mierze w odkopaliskach i grobach dotąd znaleziono, i co słusznie jako zabytki z czasów słowiańskich można uważać.

Posągi i rzeźby starożytne, są na 49 rycinach i rysunkach wyobrażone, z których należy wymienić 5 rysunków ołówkiem ($\frac{1}{2}$ark.) przedstawiających tyleż posągów, co się w ogrodzie biblioteki Załuskich w Warszawie znajdowały; inny rysunek ołówkiem posągu kamiennego nie daleko kościoła ś. Krzyża na Łysiej górze; akwarellę (12°) przedstawiającą obraz ś. Małgorzaty z nad wnijścia do kościoła w Raciborowicach, w okręgu krakowskiem; 6 rysunków piórem Jerzego Głogowskiego, przedstawiających różne rzeźby z dawnego ratusza lwowskiego; tegoż rysunek ołówkiem wyobrażający bramę we Lwowie za kościołem OO. Dominikanów i kopią tuszem ($\frac{1}{2}$ fol. obl.) z antepedium srebrnem znajdującego się w katedrze obrządku grec.-kat. w Chełmnie, na którem w płaskorzeźbie król Jan Kazimierz wraz z wojskiem przed obrazem Matki Boskie w namiocie umieszczonym dzięki składa za odniesione pod Beresteczkiem nad kozakami i Tatarami zwycięstwo.

(D. c. n.)

tow. roln. depart. Sarthe dały 97 razy więcéj wagi niż było zasiewu; w ogrodzie p. Vilmorin 95, a na gruntach zwyczajnych w miarę ich dobroci od 40 do 20. Zaręczają, że 17 razy najmniéj wydadzą, że na 87 częściach 3 zaledwie bywa dotkniętych chorobą, a reszta jest zupełnie zdrową. Ziemniaki ważą zazwyczaj od 400 do 450 gramow.

W tych dniach powtórne będzie doświadczenie użycia gazu w hotelu Louvre, jako środka do opału i gotowania w kuchni. Zdaje się, że pierwsza próba niezostawiła wątpliwości, iż to użycie da się zastósować, zwłaszcza gdy potrzebne do tego naczynia i narzędzia w częstszem doświadczeniu ulepszone zostaną.

C. k. minister spraw duchownych i oświecenia zamianował zastępcę przy gimnazyum Tarnopolskiem Ambrożego Rudeńskiego i zastępcę przy drugiem gimnazyum lwowskiem Teodora Biłousa rzeczywistymi nauczycielami gimnazyum w Tarnopolu.

Gazeta lwowska pisze: Uchwałą c. k. komisyi krajowéj dla spraw osobowych mięszanych urzędów powiatowych w Lwowskim okręgu administracyjnym mianowani zostali kanceliści urzędu powiatowego: Józef Stefan baron Raschau w Żółkwi, Ferdynand Lityński w Monasterzyskach, Aleksander Pobóg Łękawski w Janowie, Jan Kiss w Trembowli, Ewaryst Michalewski w Nadwornie, Tytus Bogdanowicz w Lubaczowie nakoniec kontrolor i prowizoryczny poborca przy urzędzie podatkowym w Skorykach Antoni Waydowicz, aktuaryaszami przy urzędach powiatowych; mianowicie pierwszy do Bolechowa, drugi do Monasterzysk, trzeci do Grzymałowa, czwarty do Dobromila, piąty do Rawy, szósty do Cieszanowa; siódmy do Husiatyna.

— C. kr. Minister oświecenia mianował wicerektora grecko-katolickiego seminarium we Lwowie honorowego kanonika przemyskiéj grec. katol. dyecezyi, Dra Jana Ilnickiego, komissarzem egzaminacyjnym przy komisyi teoretycznych egzaminów ogólnych oddziału prawno-historycznego dla prawa kanonicznego.

Wiedeń 8 października. Poseł c. k. austryacki przy dworze francuzkim bar. Hübner wyjechał wczoraj do Ischl.

— J. C. W. Arcyksiążę Albrecht zupełnie wyzdrowiał ze stłuczenia jakiego doznał przed kilkoma dniami w podróży po Węgrzech.

— Rada zawiadowcza zakładu kredytowego dla handlu i rękodzieł zamianowała stanowczo p. Richtera pierwszym dyrektorem, który obowiązki te pełnił dotąd tymczasowo.

— Bank narodowy austryacki czyni wiadomo, że osoby chcące na nieruchomości swoje zaciągnąć dług w banku hipotecznym, muszą wziąść na siebie koszta wniesienia wierzytelności do hipoteki.

— Do jednego z zachodnich dzienników niemieckich donoszą z Wiednia, że Austrya usilnie nad tem pracuje, aby sprawę neapolitańską wprowadzić na kongres dyplomatyczny, i że w tym względzie zupełna zgodność mniemań panuje między gabinetami wiedeńskim, petersburgskim i berlińskim. Rządy te miały temi dniami uczynić odnośnie do tego przedstawienia państwom zachodnim.

— *Donau* powiada, że podobno projekt budżetu państwa na rok 1857 jest już gotowy. Wojskowy budżet ma być znacznie mniejszy, gdyż w większéj części prowincyj, wyjąwszy włoskich, liczba wojska zmniejszoną została. Natomiast w marynarce, w ministerstwie spraw wewnętrznych, tudzież w ministerstwie oświecenia wydatki się powiększą. Zmniejszenie w ogóle rozchodów łącznie z podwyżką dochodów, z których część już wykazana, przyczyni się znacznie do zrównania dochodów i rozchodów publicznych.

Szwajcarya.

Wielka rada neufchatelska wydała postanowienia w skutku ostatniego zamachu, które dadzą się następnie zebrać: Oświadczenie mocą którego kanton wyrzeka się wszelkich z Prusami związków i wszelkiego na przyszłość zamiaru poddania kantonu pod władzę króla pruskiego; rozłożenie na sprawców zamachu kosztów procesu politycznego wytoczonego im; przeniesienie dział i zapasów wojennych na różne miejsca w kantonie, znane ze swego ducha republikanckiego; rozbrojenie mieszkańców miasteczek i wsi rojalistowskich; uzbrojenie natomiast republikanów; śledztwo przeciwko wojskowym, którzy obowiązkom swoim względem Rzeczypospolitéj nieuczynili zadość; zawieszenie w urzędowaniu członków rady gminnéj, którzy należeli do powstania; powiększenie oddziału żandarmeryi na koszt gmin rojalistowskich; a nakoniec zaprowadzenie urzędu municypalnego w miejsce rady miejskiéj.

D a n i a.

Kryzys ministeryalna jeszcze się nieskończyła. Dnia 2go października zebrała się w zamku Frederiksborg tajna rada stanu pod przewodnictwem króla. Stryj królewski książę Ferdynand znajdował się na niéj, lecz nie było ministra skarbu Andrae, który pierwszy podał się do dymisyi, jak mówią, niechcąc brać na siebie przedłożenia sejmowi projektu do prawa o uposażenie hrabiny Danner żony królewskiéj. Posiedzenie rady było bez rezultatu, a król upoważnił ministrów, aby zatrzymali teki swoje, obiecując sejm odroczyć, który 4go się zbierze. Donieśliśmy już z depeszy telegraficznéj o odroczeniu tego sejmu do 1go grudnia; po ten czas więc kryzys ministeryalna przeciągnie się zapewne. *National Ztg* utrzymuje w liście z Kopenhagi, że nowa kombinacya ministrów dla tego jest trudna, iż niema nikogo na prezesa gabinetu, aby mógł zrównoważyć wpływ Scheelego ministra dworu i spraw zagranicznych. Sejm otwarty został 4go. Trzech tylko ministrów przybyło do sali w charakterze swoim t. j. Unsgaard spraw wewnętrznych w saméj Danii, Hall oświecenia i Simony sprawiedliwości. Inni, jako to Andrae skarbu, Michelsen marynarki i Bang prezydent i minister spraw wewnętrznych całego państwa, zajęli miejsca jako deputowani w czarnych tylko frakach. Po odczytaniu pisma królewskiego zagajającego sejm, przystąpiono do wyboru prezydium. W Izbie niższéj wybrany został Rotwitt prawie nieustający prezydent; wiceprezydentami biskup Monrad niegdyś minister i Schovelin kapitan inżynieryi dyrektor referent w ministerstwie skarbu. Po wyborach, minister Unsgaard obwieścił odroczenie sejmu do 1go grudnia. W Izbie wyższéj wybrano prezydentem radcę ministeryalnego i asesora sądowego Brunn, wiceprezydentami radcę minist. Larsen i profesora teol. Clausen b. ministra.

Hiszpania.

Débaty podają:

„Donieśliśmy według korespondencyi powszechnéj ogłaszanéj w Paryżu, że rząd hiszpański zniósł sekwestr z dóbr królowéj Maryi Krystyny. Listy prywatne pisane w d. 30 września z Madrytu potwierdzają tę wiadomość i objaśniają w tym przedmiocie przyjęte środki. Treść listów tych następna:

„Pomiędzy aktami dokonanemi przez rząd wyszły z ruchu rewolucyjnego w r. 1854 najbardziéj rewolucyjną cechę nosiły na sobie postanowienia wydane przeciw królowéj Maryi Krystynie, matce królowéj Izabelli. Dekret z 28go sierpnia zapowiedział sekwestr jéj dóbr; zagrażano jéj osobie, następnie zmuszono ją do opuszczenia Hiszpanii i poddania się nieoznaczonemu wygnaniu. Wkrótce potem kortezy ustawodawcze zgromadziły się i sformułowały oskarżenie przeciw królowéj Maryi Krystynie. Komisya wyznaczoną została dla sprawdzenia tego oskarżenia, i przesłała raport Zgromadzeniu w ciągu ostatnich jego posiedzeń przy końcu miesiąca czerwca. W raporcie tym stało: „Komisya bada nie oskarża“. Królowa Izabella powróciwszy do pełnego wykonywania swéj władzy, niemogła uznawać aktu wymierzonego przeciw jéj matce. Kwestya ta jednak obudziła długie dyskusye w radzie ministrów i z trudnością zdołano się nareszcie w tym względzie porozumieć.

Inicyatywę propozycyi co do zniesienia sekwestru wniósł nowy minister finansów p. Salavarria na nadzwyczajnem posiedzeniu rady odbytem w tem celu pod prezydencyą marszałka O'Donnella. Propozycya silnie rozwinięta była przez p. Rios-Rosas; a pan Pastor Diaz minister spraw zagranicznych p. Alvarez, minister sprawiedliwości i p. Collado minister robót publicznych popierali ją gorliwie; marszałek O'Donnell przypuszczał tylko jéj zasadę, przeciwko któréj p. Bayarri występował. Oppozycya p. Bayarri niezadziwiła jego kolegów, gdyż p. Bayarri członek Zgromadzenia ustawodawczego miał udział w komisyi przeznaczonéj do postanowienia względem królowéj matki i podpisał raport przedłożony Zgromadzeniu. Rada przyjąwszy jednomyślnie zasadę propozycyi musiała porozumieć się względem formy; postanowiono zatem, że sekwestr będąc ustanowionym rozkazem królewskim, takimże rozkazem zniesionym być może. Nic nie sprzeciwia się temu, mówione aby dekret z 28 sierpnia 1854 unieważniony został innym dekretem.

„Lecz gdy p. Salavarria przedłożył projekt wprzód wygotowany, marszałek O'Donnell i p. Bayarri sprzeciwili się jego zredagowaniu. P. Salavarria stósownie do zwyczaju stale przyjętego w Hiszpanii poprzedził konkluzyę dekretu pewną liczbą uwag w których odwoływał się do niesłuszności sekwestru, i usprawiedliwiał konieczność odwołania go. Autor projektu chciał złożyć hołd zasadzie monarchicznéj naruszonéj w osobie królowéj matki i w osobie królowéj Izabelli, któréj uczuciu największy gwałt zadano. Marszałek O'Donnell powiedział, że takie zapatrywanie się na rzeczy ściągnęłoby naganę na niego i marszałka O'Donnella, którego koleżeństwo poczytuje sobie za zaszczyt i który oddał bezsprzecznie najznakomitsze usługi Hiszpanii i królowéj wśród najtrudniejszych okoliczności.

„Dziś powszechnie jest zapomnianem, dodał marszałek, jak gwałtowne i niebezpieczne były te okoliczności; łatwo jest po upływie dwóch lat mówić co trzeba było uczynić, a ganić co uczynionem było. Gabinet pod przewodnictwem marszałka Espartera wstrzymał prąd rewolucyi który zagrażał wszystko pochłonąć i któryby Hiszpanią przyprawił o katastrofy i zamienił w gruzy. Środki użyte przeciw królowéj Krystynie były koniecznością, i ofiarą tych środków wyłącznie czasowych, ocaliliśmy jéj życie, może nawet życie, królowej Izabelli, a głównie ocaliliśmy zasadę monarchiczną. Przywiedźmy sobie to śródki na pamięć, gdyż dziś to uczynić możemy, lecz nie ubliżajmy tym którzy zmuszeni nadludzkiemi trudnościami, proponowali je królowéj Izabelli z boleścią jako jedyną kotwicę ratunku“.

„Marszałek chciał aby wyrażone było w powodach nowego dekretu: „że przyczyny polityczne które sekwestr uprawniały, zostały usunięte.“ Marszałek posuwał się widocznie za daleko, czego p. Rios Rosas dowiódł. „Przypuszczając że jest prawdą że autorowie dekretu z r. 1854 ulegli nieuchronnemu parciu i że kierowani byli dobremi chęciami, powiedział ten minister, akt atoli sam w sobie jest zły i niemoże być usprawiedliwionym. Rząd obecny królowéj Izabelli nie powinien zań przyjmować solidarności, coby uczynił gdyby zezwolił na podobną poprawkę. Jesteśmy tu aby naprawiać błędy i usterki naszych poprzedników, strzeżmy się przeto mieszać naszą politykę z polityką ich, nasze zasady z ich zasadami. Jeżeli mamy im być podobni, jesteśmy niepotrzebni i stracimy zaufanie kraju, który tuląc się około konstytucyjnego tronu, uważa nas za dobrych rojalistów, wiernych prerogatywom korony i zazdrosnych o godność królowéj.“ Słowa te pana Rios Rosas wpłynęły na umiarkowanie zamiaru marszałka.

„Zgodzono się aby nowy dekret nic niemiał wspólnego z aktem z 28 sierpnia 1854 r. aby nie mieścił żadnéj nagany dla ministrów z téj epoki i aby się ograniczył wprost na orzeczeniu zniesienia sekwestru. Rezultat téj transakcyi przedłożony został do zatwierdzenia królowéj Izabelli na Radzie w któréj prezydowała w d. 26 września i sprawa ta stanowczo załatwioną została. Dekret nie zostanie jednakże zamieszczony w *Gazecie urzędowéj*, tak przynajmniéj prowizorycznie zadecydowano.

„Rozwiązanie to przyjęte przez rząd niewszystkim się podoba, uderzają na nie rewolucyoniści czyści progresiści, a wielu rojalistów nie tają swego pod tym względem niezadowolenia i mówią o tém z goryczą. Twierdzą oni że rząd nie w zupełności złagadza obelgę wyrządzoną królowéj i że dekret ten jest aktem niegodnéj słabości.

„Szczególny wypadek zamącił na chwilę sprawę sekwestru. *Chargé d'affaires* rządu angielskiego wiedząc o zamiarze ministra finansów, zażądał w tym przedmiocie wyjaśnień od p. Pastor Diaz. Zapewniają że dyplomata angielski chciał się dowiedzieć czy zniesienie sekwestru nie jest przygotowaniem powrotu królowéj Krystynie do Madrytu, mówiąc że powrót jéj uważany byłby przez całą Europę jako zwrot do dawnéj polityki, która Hiszpanią pogrążyła w przepaść zawichrzeń a Europie dała powód do słusznych zażaleń. Mówią że Pastor Diaz w odpowiedzi na uwagi ajenta angielskiego, żywo odrzucił interwencyą do jakiéj tenże przypisywał sobie prawo. Postępowanie zastępcy lorda Howden, zupełnie inne miało skutki niż sobie obiecywano.

„P. Salavarria uczynił co potrzeba dla zapewnienia wykonania dekretu zawieszającego sprzedaż dóbr kościelnych. Przyjrzawszy się zbliska ogólnym skutkom prawa dezamortyzacyi, nowy minister finansów przekonał się że kombinacye tego prawa otwierały pole do największych nadużyć, i że wynikał zeń dla skarbu uszczerbek naruszający ogół ekonomii finansowéj hiszpańskiéj. Mówią o propozycyi mającéj być uczynioną przyszłym Kortezom względnie, rewizyi prawa. Rewizya ta miałaby potrójny cel, chcianoby odjąć prawu cechę rewolucyiną zachować dobra zakładom powszechnéj oświaty i dobroczynności, i nałożyć nabywcom dóbr pozostających do sprzedania warunki korzystniejsze dla państwa.

„P. Salavarria jest przekonany że myśl pierwotna prawa była dobrą, lecz sądzi że jest przekształconą i wypaczoną i że dobre skutki jakich się spodziewano, zostałyby wkrótce uniemożnione, gdyby się niespieszono zapobiedz temu. W ministerium finansów układa się obecnie kompletna lista sprzedaży dokonanych dotąd i statystyka dóbr zostających do sprzedania.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 października. Dowiadujemy się z prawdziwą przyjemnością, że właśnie wczoraj wyjechała stąd komisya wyznaczona do obejrzenia zakładu kąpielnego w Krynicy w obwodzie Sandeckim, w celu rozpoznania jakich ulepszeń zakład ten rządowy wymaga, aby go postawić na stopie odpowiedniéj kąpielom zagranicznym. Sława wód krynickich i ich skuteczność pod względem lekarskim nieomieszka zapewne ściągać na przyszłość do nich nie tylko licznych chorych, ale i osób szukających latem wytchnienia w pięknéj podgórskiéj okolicy. Do komisyi téj wyznaczeni zostali pp. Dr. Behr protomedyk tutejszy, Dr. Dittl profesor tutejszego uniwersytetu i dyrektor kliniki, który temi dniami wrócił z zagranicy, gdzie zwiedzał zakłady kąpielne, mianowicie w południowéj Francyi i Piemoncie, Dr. Harajewicz, Dr. Karol Kremer budowniczy i jeden z urzędników skarbowych delegowany z Nowego Sącza, jako komisarz rządowy, a którego nazwisko nie jest nam wiadome.

— W poniedziałek 13 października przypada zaćmienie księżyca zupełne w naszych stronach. W Krakowie widzialne ono będzie następnie: początek o god. 10 m. 41 wieczór, środek o godzinie 12 minuc. 14, koniec o godzinie 1 min. 47.

— Największą na świecie prasę drukarską parową posiada drukarnia dziennika „Ledger“ w Filadelfii. Kosztowała ona 70,000 dol. (140,000 złr); opatrzona jest 12tu cylindrami i odbija na godzinę 60,000 arkuszy.

— *Courrier de l'Eure* opowiada o ciekawym zakładzie między niejakim Hubertem kotlarzem i Mervin perukarzem w Damville. Hubert naprawiał dach na wieży kościelnéj i chwalił się ze swojéj odwagi, że stojąc na szczycie drabiny opartéj o rusztowanie, obu rękami pracuje nieprzywiązawszy się. Mervin śmiał się z niego i dodał, że wejdzie za nim na drabinę i tam go ogoli. Zakład stanął. Hubert wszedł na drabinę ze swemi narzędziami, a tuż za nim Mervin z mydłem i brzytwą. Mervinowi drżała ręka kiedy mydło rozrabiał, lecz skoro dobył brzytwę, Hubert rzekł: „Ręka ci drży, możesz mi gardło poderznąć.“ „Nie, rzekł perukarz siadając na szczeblu jak na koniu, schyl się!“ I ogolił kotlarza który drżał ze strachu. Mnóstwo osób przyglądało się téj operacyi, która o mało że się nieskończyła tragicznie, bo perukarz skończywszy golenie, potknął się na drabinie i tylko że się rękami jéj chwycił.

— *Düsseld. Ztg* donosi z Medyolanu, że na wystawie obrazów tamże, znajdował się obraz przedstawiający powrót Piusa IX z Gaety. Był to obraz ogromny, na którym wszystkie osoby portretowane. Książę Scotti który go zamówił, zapłacił za niego 25,000 skudów. W czasie tego kiedy sale wystawy pełne były zwiedzających, obraz pomieniony zajął się ogniem nie wiadomo jakim sposobem i w mgnieniu oka cały stanął w płomieniach.

— Lord Willoughby d'Eresby dziedziczny wielki skarbnik korony angielskiéj zbudować kazał w dobrach swoich własnym kosztem koléj żelazną dla połączenia tychże dóbr z główną siecią kolei. Na otwarcie téj kolei sprosił lord mnóstwo gości i siedząc na lokomotywie sam kierował pociągiem, nauczył się bowiem obchodzić się z machinami parowemi i lokomotywami.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 9 października* Augsburg $107\frac{1}{8}$ — Hamburg $78\frac{3}{8}$. — Londyn złr. 10 kr. $17\frac{1}{2}$. — Paryż $123\frac{1}{4}$. — Agio od złota $8\frac{7}{8}$. — Metaliki 5-procent. $81\frac{3}{8}$. — dto B. 5-procent. —. Pożyczka narodowa 5-procent. 83. — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. 75. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. 71. — Metaliki 4-procent. —. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku —. — dto z roku 1839 $122\frac{1}{4}$. — dtto z r. 1854 4-proc. $105\frac{1}{8}$. — Akcye Bankowe 1062. — Akcye kolei żelaz. północnéj $2665\frac{1}{2}$. — Akcye kredytu ruchomego 334.

Kurs krakowski z 9 paździer. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 411, pł. 408. — Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów 97, płacą 96. — Cwancygiery żąd. 108, pł. 107. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 27, pł. złr. 8 kr. 22 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. ząd. złr. 8 kr. 18, pł. złr. 8 kr. 12. mk. — Dukaty ważne holend. ząd. złr. 4 kr. 52 płacą złr. 4 kr. 47 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 54 płacą. złr. 4 kr. 50 mk. — Listy zastawne polskie z kuponami bież. żądają $95\frac{1}{2}$, pł. $94\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82, płacą $81\frac{1}{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $76\frac{1}{4}$, płacą. $75\frac{1}{2}$. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $82\frac{1}{2}$; płacą 82.

Kurs wiedeński z 8 paźdz. Metaliki $81\frac{1}{4}$. Nowa pożyczka $83\frac{1}{2}$. — Akcye Banku wiedeń. 1059. — Akcye kolei żelaznéj północ. 266. — Agio od złota 9. — od srebra $6\frac{5}{8}$. — Oblig. uwoln. grunt. 76. — Pożyczka ostatnia narodowa 83. — Promessy galicyjskie $108\frac{3}{4}$.

Kurs warszawski z 6 października Za pół-imperyały żądają rs. 5 kop. 16; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, dają. rs. 83 kop. 42, wartość kuponu rs. 1 kop. $98\frac{7}{9}$. — Listy zastawne III okresu oprócz kup. żąd rs. 14 kop. 45, wartość kuponu kop. $17\frac{1}{2}$.

Kurs wrocławski z d. 8 października Banknoty austr. $96\frac{11}{12}$ ż. — Bankn. polsk. $95\frac{1}{2}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. $90\frac{1}{12}$ d. — nowe $90\frac{1}{12}$ d. — Listy zast. poznańskie 4-proc. $98\frac{1}{4}$ żąd.. dto $3\frac{1}{2}$-proc. $86\frac{1}{4}$ d. — Kolej Krakow. Górno-Szląska $79\frac{1}{4}$ ż.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 8 października. Jenerał Serrano wręczył dziś Cesarzowi listy swoje wierzytelne uprawniające go posłem hiszpańskim. Książę Napoleon przybył do Paryża w poniedziałek w nocy. Według depeszy z Madrytu jenerał Narvaez przybył tam 5go wieczór.

Turyn 6 października. Lord John Russell przybył tu wczoraj.

Genua 6 października. Księżna Orleańska przybyła tu ze synami swymi i kilka miesięcy w okolicy zabawi.

Agitacya między giełdzistami w Paryżu w skutku podwyżki i ograniczenia dyskonta, każe zapominać o politycznych kwestyach. Gabinet naradza się, lecz jak się zdaje, nic jeszcze niezdecydowano. Bank domaga się kursu przymusowego banknotów, lecz rząd dotąd wzbrania się uczynić temu zadosyć. Konferencye dyplomatyczne w sprawie Neapolu mają się rozpocząć w połowie listopada. Dla czego ta data i gdzie jéj źródło, nikt powiedzieć niemoże.

Monitor z 7go zamieszcza raport ministra skarbu Magne o stanie finansów, który jest dobry. Budżet na r. 1858 polegać będzie na zasadach zwykłych.

Cesarz Napoleon przyjmował w dniu 6 b. m. jen. hr. Benkendorfa posła rosyjskiego jadącego do Madrytu.

Gaz. Krzyżowa mniema, że odwołanie poselstw zachodnich z Neapolu jest prawie niewątpliwe, ale demonstracyi flot nie tak rychło spodziewać się należy. Cesarz Napoleon chce użyć tego środka, a rzecz ściągnąć do kongresu.

Wiadomości z Petersburga sięgające do 1go października, donoszą, że uroczystości pokoronacyjne w Moskwie zakończone zostały 28go września pyszną illuminacyą i ogniami sztucznemi. Wielu książąt i ambasadorów oraz tłumy przyjezdnych opuściły już Moskwę, wracając do Petersburga, za granicę lub rozjeżdżając się po kraju. Cesarz nie jedzie już do Kijowa, lecz tylko wraz z całą rodziną przedsięwierze krótką pielgrzymkę do troickiego monasteru pod Moskwę; 5go t. m. ma cała rodzina wrócić do Carskiego-sioła, a 9go odprawią Cesarstwo wjazd do Petersburga. Metropolita petersburgski i nowogrodzki Nikanor, umarł w tych dniach w Moskwie.

Z Turcyi dwie tylko nadeszły świeżo ważniejsze wiadomości. Jedna z Konstantynopola z 29go września przez Marsylią, że admirał Lyons otrzymał telegrafem rozkaz z Londynu, posłać trzy parowce i sześć łodzi kanonierskich z Bosforu na morze Czarne; a flotylla francuska ma wkrótce z pod Konstantynopola pospieszyć za niemi na czarnomorskie wody. Drugie doniesienie przez Tryest, mówi o wielkiém zgromadzeniu starszych z gmin bołgarskich chcących podać petycyę zbierową do Sułtana i o niespokojnościach w Bołgaryi, oraz o powiększeniu wojsko w Serbii.

Przyjechali od 8 do 9 października.

HOTEL POLLERA. Schweuring Marya, Bednarowski Jakób ob. z Wiednia. Humnicki Jan ob. z Przemyśla. Biesiadecki Alfred ze Lwowa. Gumińska Jadwiga wł. dóbr, Kodrębska Barbara wł. dóbr, Nowaczyński Konstanty właśc. dóbr z Galicyi.

Wyjechali: Bogusz Feliks wł. dóbr do Tarnowa. Lohde Otto kupiec do Gliwic. Wiktor Franciszek wł. dóbr do Gorczyc. Broniewska Klementyna wł. dóbr, Koch Wilhelm wł. dóbr do Wiednia. Węgliński Gustaw i Franciszek wł. dóbr do Warszawy. Niedzielska Franciszka do Oświęcima. Metke Edward do Płok. Gumińska Jadwiga, Kodrębska Barbara do Częstochowy.

HOTEL DREZDEŃSKI. Ignacy hr. Bobrowski właś. dóbr, Wincenty hr. Bobrowski wł. dóbr z żoną z Poremby wielkiéj

KOLEJ ŻELAZNA

codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy: o godzinie 12téj min. 15 po połud.; o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.

Do Wiednia: o godzinie 6téj min. 10 z rana; o godzinie 3éj min. 25 po połud.

Do Wrocławia i Warszawy: o godzinie 8téj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy: o godzinie 5éj min. 20 z rana; o godzinie 2éj min. 35 po południu.

Z Wiednia: o godzinie 11téj min. 25 przed południ.; o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.

Z Wrocławia i Warszawy: o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą: o godzinie 11téj min. 15 przed południ.; o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą: o godzinie 3éj min. 37 po południu; o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

O skutkach wód Szczawnickich.

(Nadesłane.)

Dotychczas niewykazywano rezultatu corocznego, jak w innych zagranicznych kąpielach, w jakich słabościach najwięcéj wody Szczawnickie pomagały. Ażeby w tym względzie zadosyć uczynić, będę się starał corok nadal po ukończonéj kuracyi jak najsumienniéj wykazać ilość gości używających wody tutejsze wraz z żętycą, równie w jakich słabościach i z jakim skutkiem. I tak podaję rezultat z kuracyi roku 1856 do publicznéj wiadomości:

Nazwa choroby	Ilość: mężczyzn	kobiet	dzieci	Ogółem	z tych: wyzdrowi.	polepszyło	bez poleps.	Adnotacya
Catarrhus pulmonalis chronicus (długo trwałe nieżyty płucne)	10	38	3	51	29	10	12	
Tuberculosis pulmonum (gruczołowatość płucowa	4	8	2	14	6	4	4	
Bronhitis chronica (długo-ciągłe zapalenie błon oblekających odetchy	2	9	—	11	7	2	2	
Asthma (dychawica)	6	7	—	13	6	3	4	połączona z krwawnicą
Infarctus hepatis et lienis (zatwardzenie wątroby i śledziony)	4	10	—	14	7	4	3	
Infarctus lienis (zatwardzenie śledziony)	5	13	4	22	14	6	2	po febrze zimnéj
Phtisis pulmonalis et meseraica (suchoty płucowe i gruczołów brzuchowych czyli kreskowych	—	—	3	3	—	—	3	
Polycholia (zbytek żółci)	7	8	—	15	11	4	—	
Haemorrhoides (krwawnice)	39	13	—	52	37	7	8	tak ślepe jak ciekące
Hypochondria (śledzienni-ctwo)	9	—	—	9	9	—	—	
Melancholia (zaduma)	2	—	—	2	2	—	—	
Amenorrhoea (brak czyszczeń miesięcznych)	—	11	—	11	9	4	2	
Fluor albus (białe upławy	—	9	—	9	—	9	—	do Krynicy wysłane po 3ch tygodn.
Infarctus uteri (zatwardziałość macicy)	—	8	—	8	8	—	—	
Scrofulosis (zołzy)	—	—	10	10	7	2	1	u dzieci, piły źródła Waleryi.
Cardiopalmus (drżenie serca	2	3	—	5	4	1	—	
Artrisis (dna)	7	3	—	10	8	2	—	
Pyrosis (zgaga)	3	2	—	5	5	—	—	
Cephalea chronica (ból głowy długo trwały)	4	7	—	11	9	2	—	w skutek uderzeń krwi do głowy.
Hysteria (macinnica)	—	21	—	21	14	5	2	
Ankilosis (nieruchomość prawego kolana)	—	1	—	1	—	1	—	resztę do Krynicy posłano.
	104	172	22	297	193	62	42	

Z tego wykazu pokazuje się, że więcéj jak dwie trzecie części odniosły w skutek używania tutejszych wód zupełne zdrowie, wiele odjechało wprawdzie tylko z polepszeniem, ale i o tych można prawie zaręczyć, że wkrótce nastąpi zupełne zdrowie, przy używaniu w domu przez jakiś czas wody tutejszéj, takich zaś którzy są tak nieszczęśliwi, że żadnego skutku nieodnieśli, jest nader mała liczba, była bowiem w takich słabość lub zadawniona, lub też doszła do tego stopnia, że wszelka pomoc lekarska jest nadaremna, równie było kilkanaście osób takich, co mając od swoich lekarzy domowych zupełną ordynacyę, nieradzili się mnie, o takich nie mogę nic powiedzieć, jak tylko tyle, że na twarzach wprzód bladych, widać było ku końcu czerstwość z odzyskanego zdrowia, i chód dawniéj słaby, wlekący, był żywy i silny.

Dr. *Onufry Trembecki.*

Inseraty.

(2103) **W KSIĘGARNI** (2-3)

i wydawnictwie dzieł katolickich naukowych i rolniczych

wyjdzie w początku następnego tygodnia

KALENDARZ dla rodzin katolickich na rok 1857

mieszczący artykuły:

O Unii (Postanowienia Synodu Zamojskiego) przez X. Serwatowskiego.

Spotkanie się Kalendarza krakowskiego z Kalendarzem Katolickim przez Walerego Wielogłowskiego.

Co będzie na świecie w stopięćdziesiąt lat późniéj, przez tegoż.

Dla czego nie wyjechał w tym roku komissant Wydawnictwa katolickiego, przez tegoż.

NB. Kalendarz dla rodzin katolickich illustrowany jest w tym roku widokami kościołów krakowskich. Cena 30 kr.

W tym również tygodniu wyjdzie z druku:

IV Wydanie Czytań świątecznych X. Antoniewicza.

II Wydanie obrazków z życia ludowego *Leniwy Bartek.*

Są w druku:

Czwarty Poszyt tychże obrazków *Wsiowi Złodzieje i Szkodniki* i

Hymny kościelne przez śp. X. arcybiskupa Hołowińskiego.

W Księgarni **JOZEFA CZECHA** w Krakowie

są do nabycia

Józefa Kremera

LISTY Z KRAKOWA

w trzech Tomach. — Tom I. Wstępne zasady estetyki. Tom II i III Dzieje artystycznéj fantazyi. (2095-2-3)

Z WYDAWNICTWA DZIEŁ znakomitych pisarzy krajowych

wyszedł

ZESZYT III^ci

Z wyjściem tego zeszytu ogłasza wydawca **przedpłatę na dalsze 4 zeszyty** to jest: na zeszyt 5ty do 8mego i uprasza Szanownych prenumeratorów o łaskawe nadesłanie przedpłaty w ciągu października kwoty 2 złr. m. k. w listach frankowanych z dopiskiem: Prenumerata na dzieła znakomitszych pisarzy krajowych.

Nowo przystępujący Prenumeranci raczą do razu przedpłatę na 8 zeszytów w kwocie 4 złr. m. k. powyższą drogą przesyłać, z wskązaniem dokładnem miejsca pobytu i ostatniéj poczty.

Nadeszła pora, w któréj radzibyśmy wypełnić nasze przyrzeczenia, mianowicie *rozszerzyć nasze wydawnictwo;* przedewszystkiem idzie nam o zaufanie Szanownéj Publiczności, któréj pragniemy przysłużyć się naszem przedsiębiorstwem. Aliści każde przedsiębiorstwo powinno opierać się na wzajemnem zaufaniu, by mogło liczyć na istotne powodzenie. Otóż i my gotowi jak najsumienniéj dopełniać naszych zobowiązań, *pragnęlibyśmy przynajmniéj takiego zapewnienia udziału ze strony Publiczności, że wydawnictwo nasze samo się opłaci*, i dla tego czynimy zawisłem rozszerzenie jego od zebrania przynajmniéj 500 Prenumeratorów.

Gdy to nastąpi, (o czem każdy będzie mógł się przekonać z załączonego na okładkach spisu Szanownych Prenumerantów) podwoimy natychmiast nasze Wydawnictwo, a mianowicie w ten sposób, *że obok wydawanych teraz miesięcznych zeszytów dzieł znakomitych pisarzy krajowych, zaczniemy wydawać również w miesięcznych zeszytach pięcioarkuszowych i pod takiemi samemi warunkami kompletne dzieła klasyków polskich*, których rzadkość, a poczęści nawet brak zupełny bardzo dotkliwie czuć się daje uczonemu światu,

Tym sposobem pobierałby każdy Szan. Prenumerant miesięcznie dwa zeszyty na raz, to jest: jeden z seryj dzieł znakomitych pisarzy krajowych, a drugi z seryj klasyków polskich z tą zmianą tylko, że zamiast co cztéry miesiące, składałby co dwa miesiące oznaczoną na cztery zeszyty prenumeratę w kwocie 2 złr. mk.

Mając tak szczery i pewno nie w osobistym interesie powzięty zamiar, przyczynić się ile możności do powiększenia szacownych zasobów literatury ojczystéj, *spodziewa się wydawca, że czytająca Publiczność uzna jego pożyteczne usiłowania, połączone w dzisiejszych czasach z wielkiemi kosztami. i chętnym udziałem wspierać raczy to dla dobra publicznego rozpoczęte przedsiębiorstwo.*

Lwów w Październiku 1856.

(2003-2-3) **Kajetan Jabłoński** Księgarz.

Bei **Otto Wigand**, Verlagsbuchhändler in Leipzig, ist soeben erschienen, und bei **F. Baumgardten** in Krakau zu haben:

Dreißigste Auflage

von

Rammler's Universal-Briefsteller

oder

Musterbuch zur Abfassung aller in den allgemeinen und freundschaftlichen Lebensverhältnissen, sowie im Geschäftsleben vorkommenden **Briefe, Documente und Aufsätze.** Dabei eine Auswahl aus den Briefen von **Gellert, Wieland, Zollikofer, Joh. v. Müller, v. Schiller, J. H. Voss** u. A. Nebst drei Zugaben: **1. Deutsche Classiker. 2. Stammbuchsaufsätze. 3. Fremdwörterbuch und einem Anhang.**

38 Bogen stark, Preis 1 fl. 20 kr.

Der Universalbriefsteller von Rammler ist nuh in mehr als 100,000 Händen, und seine praktische Brauchbarkeit hat sich vollständig erwiesen. Jedes Wort zur weitern Empfehlung wäre überflüssig. Der aufgeführte Inhalt sagt Jedermann, was er in diesem Buche findet. (1824-3)

Pewna Włoszka,

posiadająca Języki: Włoski, Niemiecki i Polski, a przytém znająca się na Gospodarstwie i umiejąca roboty kobiece, życzy sobie przyjąć obowiązek Panny w większym domu w Galicyi. Wiadomość za listami frankowanemi na Krupniczéj ulicy pod literami **J. K.** Nmr. 135.

Eine Italienerin,

welche der italienischen, deutschen und polnischen Sprache mächtig ist, und nebstdem in Frauen-Arbeiten, so wie in der Hauswirthschaft bewandt ist, wünscht in einem ansehnlichen Hause in Galizien zu unterkommen. Auskunft wird unter frankirten Briefen am Krupniki, in der Gasse Nr. 135 unter Lit. **J. K.** ertheilt. (2147)

Carl Altmann & Comp.

aus **Breslau** Schuhbrücke Nr. 7

zur Messe in KRAKAU Ring Nr. 23 Parterre Ecke Grodzker-Gasse.

Neue Zusendungen von Waaren halten uns ab, heute unser hier während der Messe inne habendes Geschäftslokal geschlossen zu haben, so bitten wir unsere geehrten Kunden und Abnehmer von Freitag den 10. ab uns zu besuchen. Da wir sowohl mit Stoffen als mit fertigen Kleidern in grösster Auswahl versehen sind und bei dem auch die billigsten Preise anempfehlen, machen wir uns zur Aufgabe, durch neue Zusendungen der

fertigen Kleidern

die besonders schön ausfallen, eine grosse Kundschaft am hiesigen Orte zu verschaffen. (2144)

Adwokat Dr. Antoni Balko

przeniósł mieszkanie swoje z Różanéj ulicy do własnéj realności przy ulicy Stéj Anny pod Nr. 312 leżącéj. (2136-1-2)

DYREKCYA GŁOWNA TOWARZYSTWA Kredytowego Ziemskiego w WARSZAWIE.

Na skutek wniesionych żądań o wypłacenie i wydanie duplikatów w miejsce jakoby skradzionych, zniszczonych lub zatraconych Listów Zastawnych, a mianowicie:

a) Listy Zastawne 1go Okresu.

Lit. C. 7,049, „ C. 65,789 — po złp. 1000 z 4ma kuponami od włącznie 2 półrocza 1831 do włącznie 1 półr. 1833 r.

„ C. 67,128, „ C. 91,442, „ C. 121,962, „ C. 121,928 — po złp. 1000 bez kuponów.

Lit. E. 30,951 — na złp. 200 z 4ma kuponami od włącznie 2go półrocza 1831 do włącznie 1go półrocza 1833 roku.

b) Kupony od Listów Zastawnych 1. Okresu.

Po 4ry kupony od Listów Zastawnych Lit. C. 3,856, 7,434, 14,567, 65,330, 90,169; Lit. D. 23,322, 124,018 od włącznie 2go półrocza 1831 do włącznie 1go półrocza 1833 roku.

c) Listy Zastawne 2go Okresu.

Lit. A. 290,737 na złp. 20,000 czyli rsr. 3,000 bez kuponów.

„ B. 222,567, „ B. 277,587 — po złp. 5,000 czyli rsr. 750 bez kuponów.

„ B. 281,657, „ B. 286,581, „ B. 289,433, „ B. 309,450 — po złp. 5,000 czyli rsr. 750 bez kuponów.

„ B. 282,119 — na złp. 5,000 czyli rsr. 750 z 12tu kuponami, tojest: od włącznie półrocza 2go 1855 do włącznie półrocza 1go 1861 roku.

Lit. C. 211,897 — na złp. 1,000 czyli rsr. 150 z 9ma kuponami od włącznie 1go półrocza 1843 do włącznie 1go półrocza 1847 r.

„ C. 212,632, „ C. 303,897, „ C. 318,711 — po złp. 1000 czyli rsr. 150 bez kuponów.

„ C. 218,424 — na złp. 1000 czyli rsr. 150 z 1nym kuponem za 1sze półrocze 1854 r.

„ C. 268,419 — na złp. 1000 czyli rsr. 150 z 2ma kuponami tj. z półrocza 2go 1853 i 1go 1854 r.

Lit. D. 231,344, „ D. 233,397 — po złp. 500 czyli rsr. 75 bez kuponów.

Lit. E. 235,724, „ E. 253,537 — po złp. 200 czyli rsr. 30 z 8miu kuponami od włącznie 2go półrocza 1850 do włącznie 1go półrocza 1854 roku.

„ E. 334,864 — na złp. 200 czyli rsr. 30 z 4ma kuponami od włącznie 2go półrocza 1852 do włącznie 1go półrocza 1854 roku.

d) Kuponów od Listów Zast. 2go Okresu.

1 Kupon od Listu Zastawnego Lit. A. 234,953 z półrocza 2go 1846 wartości złp. 400 czyli rsr. 60.

8 Kuponów od Listu Zastawnego Lit. A. 290,473 od włącznie 2go półrocza 1850 r. do włącznie 1go półrocza 1854, wartości złp. 3,200 czyli rsr. 480.

7 Kuponów od Listu Zastawnego Lit. A. 292,065 i 292,066 od włącznie 1go półrocza 1851 do włącznie 1go półrocza 1854 r. na złp. 5,600 czyli rsr. 840.

2 Kupony od Listu Zast. Lit. B. 221,199, „ B. 223,693, „ B. 277,726, „ B. 281,778 — z 1go i 2go półrocza 1850 r. każdy na złp. 100 czyli rsr. 15.

2 Kupony od Listu Zast. Lit. B. 282,992, „ B. 285,113, „ B. 286,753, „ B. 288,668, „ B. 288,699, „ B. 307,576 — z 1go i 2go półr. 1850 r. każdy na złp. 100 czyli rs. 15

2 Kupony od Listu Zast. Lit. B. 223,861, „ B. 287,588 — z 2go półr. 1846 i 1go półr. 1847 każdy na złp. 100 czyli rsr. 15.

1 Kupon od Listu Zast. Lit. B. 277,802 — z 2go półr. 1852 roku na złp. 100 czyli rsr. 15.

1 Kupon od Listu Zast. Lit. B. 317,800, „ B. 319,227 — z 2go półr. 1849 po złp. 100 czyli rsr. 15.

1 Kupon od Listu Zast. Lit. C. 267,477 — za 1sze półrocze 1846 na złp. 20 czyli rsr. 3.

2 Kupony od Listu Zast. Lit. E. 298,256, „ E. 298,257 — z 2go półr. 1846 i 1go półr. 1847 każ. na zł. 4 (kop. sr. 60)

e) Listy Zastawne 3go Okresu.

Lit. B. 9,839, „ B. 9,840 — po rsr. 750 z 12ma kup. od włącznie półr. 2go 1855 do włącznie półr. 1go 1861 r.

„ C. 35,647 na rsr. 150 z 14stu kuponami od włącznie półrocza 2go 1854 do włącznie półrocza 1go 1861 roku.

Lit. E. 122,970 na rsr. 30 bez kuponów.

f) Kupony od Listów Zast. 3go Okresu.

14 Kuponów od Listu Zastawnego Lit. E. 116,858 od włącznie 2go półrocza 1854 do włącznie półrocza 1go 1861 roku każdy po kop. sr. 60.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w wykonaniu Art. 124 Prawa z dnia $\frac{1}{13}$ czerwca 1825 roku, wzywa wszystkich posiadaczy takowych Listów Zastawnych i Kuponów, i tych, którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli, aby z takowemi do Dyrekcyi Głównéj w Warszawie w ciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych niezawodnie zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie rzeczone Listy Zastawne z Kuponami, i Kupony umorzone i za niemające żadnéj wartości ogłoszone, zaś w miejsce ich duplikaty stronom interesowanym wydane, oraz należności za Kupony z półroczów upłynionych wypłacone będą.

Rzeczywisty Radzca Stanu, Prezes *Białoskurski.*

(1282-6-9) Assessor kollegialny Pisarz *Brzozowski.*

Kanet's

neu eingerichteter Tanz-Salon

befindet sich am Franziskanerplatze im ehemalig Gräfl. **Wielopolski**'schem Palais Nr. 212. — Die Unterrichtsstunden beginnen täglich um 5 Uhr. Zweimal wöchentlich finden Gesammtlektionen statt. (2108-1-3)

Während der Krakauer Messe

empfiehlt

Martin Heppner aus Wien

sein gut sortirtes Lager von

Juwellen & Goldwaare

der schönsten und gediegendsten Arbeiten und wird wegen Geschäftsaufgebung das Lager um die billigsten Preise ausverkauft. Verkauf in der Markthütte vis-à-vis der k. k. Landesregierung.

Podczas trwającego Jarmarku

poleca

***Marcin Heppner* z Wiednia**

swój dobrze zaopatrzony Skład

klejnotowy i złotniczy

najpiękniejszych i najtrwalszych wyrobów, i z powodu porzucenia tego zawodu, cały zapas wyprzedany będzie po cenach najniższych. Sprzedaż w budzie naprzeciw Wys. c. k. Rządu krajowego. (2055-2-3)

JAN KASPRZYKIEWICZ

przybywszy z fabryk Reichenberga, Berna i Wiednia poleca swój skład towarów

sukiennych, kortów, bibrow. Elastyków modnych

po stałych cenach fabrycznych. Sprzedaż znajduje się obok Ratusza naprzeciw p. Wojczyńskiego. (2116-2-3)

PRZESTROGA.

KAROL PIRAZZI

Optyk w Krakowie w Rynku Głównym w Domu N. 237.

Poleca zakład swój optyczny, zaopatrzony świeżo w wszelkiego rodzaju szkła służące do zachowania wzroku, unikając różnych wymysłów szarlatańskich używanych przez wędrownych handlarzy szkieł ocznych, jakoto: dobierania szkieł za pomocą Optometru lub zalecania dwubarwnych żółto-niebieskich okularów, które lubo zaprowadzone najprzód w Paryżu, okazały się po paroletniém użyciu szkodliwemi dla oczu i już od dawna zupełnie zarzucone, zalecane są przez kramarzy jako wynalazek nowy. Podobnież ostrzega się osoby pierwszy raz zakładające okulary, aby nie dały się łudzić zalecaniem optometru w dobieraniu szkieł stósownych. Niech bez zasięgnięcia rady biegłego optyka nikt okularów nie nabywa ani też szkieł nie zmienia na inne, spuszczając się na mechaniczny obrachunek optometru tam, gdzie fizyologiczne względy, nie mogą być na skali policzone.

W składzie moim od kilkunastu lat znanym pod względem dobierania szkieł do oczów, znajduje się obfity wybór **okularów** rozmaitego gatunku i w rozmaitéj oprawie złotéj, srebrnéj, stalowéj rogowéj, tak dla krótkiego i słabego wzroku z wklęsłemi i wypukłemi szkłami (**concave**, i **convex**) w różnych formach najnowszych, **lorynetki, penseuse,** oprawy do lasek z perspektywami i okularami, **gukery** najświeższéj formy dotąd nieznanéj, **jumelles duchesses** o 12 szkłach **perspektywy polne, kompasy, termometry barometry, zegarowe** całkiem nowego wynalazku (bez merkuryuszu), **trąbki** i **cybuchy** dla **głuchych,** tudzież wszelkie przedmioty i narzędzia **optyczne, akustyczne, chirurgiczne z guttaperki,** grzebienie damskie i męzkie, do czesania i zatykania; wielki dobór różnych przedmiotów **galanteryjnych** dla ozdoby i użytku **toaletowego** tudzież

Wielki skład Zabawek Dziecinnych i znaczny zapas **Zegarków kieszonkowych**

z fabryk Genewskich zostały mnie nadesłane **już wyregulowanych męzkich, i damskich, złotych i srebrnych, ankrowych i cylindrowych; emaliowanych i gładkich po cenach fabrycznych** z których dobroci i taniości Szan. Publ. zadowolona będzie.

(2071--3) *Karol Pirazzi* Optyk i Kupiec w Krak.

P. NIEDZIELSKI

zaleca Szanownéj Publiczności swój Skład Towarów bławatnych modnych,

sukna, płócien, chustek rumburskich, holenderskich i szląskich w całych i pół-sztukach po cenach fabrycznych.

Sprzedaż we własnéj budzie obok Ratusza. (2059-3)

Do handlu Jana Bredy

na Podelwiu przy ulicy Grodzkiéj nadchodzi co trzeci dzień

piwo świeże wiedeńskie

„Liesinger“, które polecając szanownym konsumentom, sprzedaje się w butelkach po 7, zaś na kufle po 5 kr. (2009-3)

Kundmachung.

Von Seite des k. k. 2ten Husaren-Regiments-Commando wird kundgemacht, dass am 10ten Oktober 1856, am hiesigen Kastellplatze 55 Stück k. k. defectuosen Dienstpferde den meistbiethenden gegen gleich baarer Bezahlung veräussert werden. — Krakau am 7ten Oktober 1856.

(2145-2-3) Vom 2. Husaren-Regiments-Commando.

C. k. Teatr w Krakowie.

W piątek dnia 10 października z zawieszeniem abonamentu **Wieczór dramatyczno-muzykalny** połączony z KONCERTEM Władysława Iżyckiego na skrzypcach i współudziałem artystów opery tutejszéj. Nastąpi fraszka w 1 akcie przez Hütta p. t. **To byłem ja.**

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
8	2	332''' 24	+10°8	67	wschodni średni	pogoda			
	10	331 71	+ 5 8	93	pn.wschodni słaby	pogoda z chmurami		+ 5° 8	+12° 0
9	6	331 18	+ 5 2	92	„ „	pochmurno			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 234 Dziennika „CZAS" z d. 10 Października 1856.

URZĘDOWE.

[Ad Nro. 29007.] **Kundmachung.**

An der mit Erlass des hohen Unterrichts-Ministerium vom 2. September l. J. Z. 13043. 352 bewilligten Musterhauptschule in Krakau wurde auch die Stelle eines Lehrgehilfen mit dem Gehalte von Zweihundert Gulden CMtz. sistemisirt, zu deren Besetzung der Konkurs bis Ende Oktober l. J. ausgeschrieben wird.

Bewerber um diesen Posten haben ihre gehörig belegten Gesuche durch das vorgesetzte Amt bei der Krakauer Volksschulen-Oberaufsicht einzubringen.

Von der k k. Landesregierung.

Krakau am 29. September 1856.

Obwieszczenie

Przy głównéj szkole wzorowéj w Krakowie która rozporzadzeniem wys. Ministeryum Oświecenia z d. 2 wrześ. b. r. l. 13043. 352 dozwoloną została, systemizowana jest posada pomocnika w nauczycielstwie z pensyą roczną 200 złr. m. k. na któréj obsadzenie niniejszém Konkurs do końca października b. r. się rozpisuje.

Starający się o tę posadę mają swoje podania, należytemi załącznikami opatrzone, przez przełożony urząd Nadzorowi szkół ludowych w Krakowie przedłożyć.

Z C. K. Rządu Krajowego.

Kraków 29 września 1856.. (2132-2-3)

Edict.

[Nr. 1615.] Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte zu Podgorze wird hiemit bekannt gemacht, dass über Ansuchen der Marianna Cieślicka, Marzel Cieślicki und Johanna Cieślicka, zur Befriedigung das wider Julie Stapf und die liegende Verlassenschaftsmasse des Ferdinand Stapf ersiegten Betrages von 500 fl. CM. sammt $^{5}/_{100}$, vom 17. October 1854 bis zur wirklichen Zahlung zu berechnenden Interessen, und Gerichtskosten pr. 13 fl. 35 kr. CM., dann der Executionskosten pr. 3 fl. 6 kr. CM. die executive Feilbiethung der in Podgórze sub Nr. 173 und 174 gelegenen Realitäten in zwei Terminen nämlich am 30. October 1856 und 17. November 1856, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiezgerichts unter folgenden Be dingungen abgehalten werden wird

1. Zum Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 1922 fl. 57 kr. CM. angenommen.
2. Zur Abhaltung der Licitation werden nur zwei Terminen und zwar: am 30. October 1856 und 17. November 1856 angeordnet; bei welchen diese Realitäten nur über; oder wenigstens um den Schätzungswerth hintangegeben werden, und für den fruchtlosen Ablauf dieser beiden Terminen, wird zur Einvernehmung der Gläubiger wegen Festsetzung erleichternder Bedingungen eine neuerliche Tagfahrt anberaumt werden.
3. Jeder Kauflustige ist gehalten, 10 Percent des Schätzungswerthes als Vadium zu Handen der Licitations-Commission im Baren; oder Staatsschuld-Verschreibungen, oder in galizischen Pfandbriefen mit Coupons und Talons nach dem börsenmässigen Course zu erlegen, welches Vadium dem Meistbiethenden zurückbehalten, und in den Kaufschilling eingerechnet den übrigen Licitanten hingegen nach beendigter Licitations-Verhandlung sogleich zurückgestellt werden wird. Nur den Executionsführer steht es frei, ohne Erlag eines Vadiums mitzulicitiren.
4. Der Meistbiethende ist gehalten, binnen 30 Tagen nach erfolgter Zustellung des Bescheides über die Annahme des Licitations-Aktes zur Gerichtskenntniss die Forderung den Executionsführer mit Einreehnung des Vadiums, und falls dasselbe in Pfandbriefen oder Staatsschuld-Verschreibungen erlegt worden wäre, gegen vorläufige Umwechslung derselben in baares Geld im Ganzen an das gerichtliche Depositenamt zu erlegen, und eben dahin auch die weiteren auf diesen Realitäten haftenden Kapitalsbeträge bis zur Höhe des Meistbothes abzuführen, falls er sich in dieser Zeit nicht auszuweisen im Stande wäre, dass er mit den intabulirten Gläubigern ein anderes Uebereinkommen rücksichtlich ihrer Forderungen getroffen habe.
5. Sobald der Ersteher die 4te Bedingung entsprochen haben wird, wird ihm das Eigenthums-Dekret zu den erkauften Realitäten ausgefertigt, und er in deren phisischen Besitz eingeführt, zugleich aber auch die auf diesen Realitäten haftenden Kapitalien extabulirt.
6. Sollte der Ersteher welch immer Bedingung nicht erfüllen, so wird er als Kontraktbrüchig betrachtet, und die erkauften Realitäten bei Verlust des Vadiums auf seine Gefahr und Kosten in einem einzigen Termine auch um was immer für einen Preis unter dem Kaufpreise verkauft.
7. Die von diesen Realitäten zu entrichtenden Steuern und sonstigen Gemeindelasten und Gemeindeabgaben hat der Käufer vom Tage der Erstehung aus Eigenem zu zahlen.
8. Der Ersteher ist verpflichtet, die auf diesen Realitäten intabulirten Lasten nach Mass des angebothenen Kaufschillings zu übernehmen, falls die Gläubiger solche von der bedungenen Aufkündigungszeit nicht annehmen wollten.
9. Hinsichtlich den Steuern werden die Kauflustigen an das Podgórzer k. k. Steueramt, hinsichtlich der städtischen Abgaben in die Podgórzer Stadtkassa, und hinsichtlich der Tabularlasten an das Grundbuchsamt gewiesen.

Podgórze am 29. September 1856. (2143-1-3)

Edict.

[Z. 8189.] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, dass über Ansuchen des Franz Kluger wider Anna Dobrzańska im eigenen Namen, dann als Mutter und Vormünderinn der minderjährigen nach Adalbert Dobrzański hinterbliebenen Erben zur Befriedigung der demselben gebührenden Summe pr. 11,000 flp. sammt den hiervon gebühreuden 5% Zinsen und den gegenwärtig im gemässigten Betrage pr. 28 fl. 57 xr. CMze zugesprochene Exekutionskosten, die exekutive Feilbiethung der im Krakau sub Nro 249 Gde VIII liegende Realität auf 2 nach einander folgende Termine am 16. Oktober und 20. November 1856 jedesmal um 4 Uhr Nachmittags unter folgenden Bedingungen ausgeschrieben wird:

1) Zum Ausrufspreise wird der mittelst des Urtheils des bestandenen Tribunals II Abtheilung vom 17. Juli 1855 festgesetzte Schätzungswerth dieser Realität pr. 20,000 flp. oder 5,000 fl. CM. angenommen mit dem, dass diese Realität in den zwei ersten Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe veräussert werden wird.

2) Jeder Kauflustige ist verbunden 10 Perzent des Schätzungswerthes das ist den Betrag pr. 2000 flp. oder 500 fl. CMze im Baaren oder aber in Pfandbriefen der galiz. Kreditsanstalt oder anderen öffentlichen Kreditspapieren sammt den nicht fälligen Coupons nach dem zur Zeit des Erlages aus den mitzubringenden Zeitungsblättern ersichtlichen Kurse zu Händen der Lizitations-Commission als Angeld (Vadium) zu erlegen, welches dem Meistbiethenden in das erste Kaufschillingsdrittel eingerechnet, den übrigen aber gleich nach der Lizitation gegen Empfangsbestättigung zurückgestellt werden wird.

3) Der Ersteher wird verpflichtet sein, den dritten Theil des Kaufpreises mit Einrechnung des Vadiums 14 Tagen nach Zustellung des den Lizitationsakt genehmigenden Bescheides an das gerichtliche Depositenamt zu erlegen, worauf ihm die Realität in den phisischen Besitz übergeben werden wird. — Vom Tage der Einführung in den Besitz wird der Käufer verhalten sein, von den bei ihm aushaftenden zwei Drittheilen des Kaufschillings 5% Zinsen alljährlich dekursive an das gerichtliche Deposit zu Gunsten der Hypothekargläubiger unter Strenge der achten Lizitationsbedingung zu erlegen.

4) Sollte sich ein oder der andere Gläbiger weigern die Zahlung vor dem gesetzlichen oder bedungenen Aufkündigunstermine anzunehmen, so ist der Ersteher verbunden, diese Lasten nach Mass des angebothenen Kaufschillings zu übernehmen, die übrigen Gläubiger aber nach Massgabe des angebothenen Kaufpreises binnen 30 Tagen nach der Rechtskraft der Zahlungsordnung dieser gemäss zu bezahlen.

5) Der Bestbiether ist verbunden, die auf der Realität haftenden Grundlasten ohne irgend eine Vergütung oder Abschlag aus dem angebothenen Kaufschillinge zu übernehmen.

6) Sollte die Realität auch bei dem zweiten Feilbiethungstermine nicht um einen solchen Preis an Mann gebracht werden, wodurch sämmtliche darauf haftende Gläubiger mit Ausnahme der Grundlasten gedeckt wären, so wird zur Festsetzung der erleichternden Bedingungen der Feilbiethung die Tagsatzung auf den 21. November 1856 um 4 Uhr Nachmittags bestimmt und hierzu der Exekutionsführer und sämmtliche Gläubiger mit dem Beisatze vorgeladen, dass die nicht erscheinenden als der Mehrzahl der Erscheinenden beigetreten angesehen, werden.

Nach Festsetzung der erleichternden Bedingungen wird die Feilbiethung auf einen einzigen Termin ausgeschrieben werden, bei welchem die Realität auch unter dem Schätzungswerthe um jeden Preis hintangegeben werden wird.

7) Nach vollständiger Erfüllung der dritten Bedingung wird dem Käufer das Eigenthumsdekret ausgefolgt, derselbe als Eigenthümer der besagten Realität, dessen Verbindlichkeit zur Zahlung des Kaufschillingsrestes sammt 5% Zinsen im Lastenstande derselben intabulirt und gleichzeitig alle Lasten mit Ausnahme der Grundlasten, welche der Käufer ohne Abzug von dem Kaufpreise übernimmt, aus den Hypothekenbüchern dieser Realitat gelöscht und auf den erlegten oder versicherten Kaufpreis übertragen. Die Intabulationskosten, so wie die Gebühren für die Eigenthumsübertragung hat der Käufer aus Eigenem zu tragen,

8) Sollte der Käufer aus was immer für einem Grunde die vorstehenden Bedingungen sub 3, 4 und 7 nicht einhalten, so wird über Ansuchen auch nur eines einzigen interessanten, die gekaufte Realität ohne neuerlicher Schätzung in einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe öffentlich feilgebothen, das Vadium für verfallen erklärt und der vertragsbrüchige Käufer zum Ersatze mit seinem ganzen Vermögen verantwortlich gemacht.

9) Hinsichtlich der auf dieser Realität haftenden Steuern, Lasten und sonstigen Abgaben werden die Kauflustigen an das k. k. Steueramt in Krakau und an das h. g. Hypothekenamt gewiesen.

Hievon werden Franz Kluger und Anna Dobrzańska, dann folgende Gläubiger und zwar: die Stadtgemeinde Krakau durch den Krakauer Magistrat zu Handen des Herrn Bürgermeisters, die Eheleute Michael und Anna de Buchelt Zieleniewskie, Josef Flinter, Roman Kieres, Gedalie Langrock, Abraham Infeld und Samuel Fändler, wie auch alle jene Gläubiger welche nachderhand zur Hypothek auf dieser Realität gelangen sollten, oder denen aus was immer für einem Grunde die Feilbiethungsausschreibung vor dem 1ten Lizitationstermine nicht zugestellt werden könnte, zu Handen des Adv. Hr. Dr. Mraczek, welcher hiemit für dieselben zum Kurator mit Substituirung des Adv. Hr. Dr. Zucher ernannt wird, verständiget.

Krakau am 1ten September 1856.

Obwieszczenie.

Ces. król. Sąd krajowy krakowski niniejszém wiadomo czyni, że na skutek podania p. Franciszka Klugera przeciw p. Annie Dobrzańskiej, jako takiéj, tudzież jako matce i opiekunce po sp. Wojciechu Dobrzańskim pozostałych nieletnich spadkobierców, celem zaspokojenia należytości tegoż w kwocie 11,000 złp wraz z procentami po 5% i obecnie w kwocie 28 złr. 57 kr. w m. k. przyznanemi kosztami — odbywać się będzie w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności w mieście Krakowie pod l. 249 w Gm. VIII położonéj w dwóch terminach, a to w dniu 16 października i 20 listopada r. b. każdą razą o godzinie 4éj po południu pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania bierze się na mocy wyroku byłego trybunału oddziału II z dnia 17 lipca 1855 r. ustanowiona wartość szacunkowa téj realności na 20,000 złp. czyli 5000 złr. m. k. z tem nadmienieniem, że realność ta w dwóch pierwszych terminach niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

2) Każdy chęć kupna mający, jest obowiązany złożyć jako vadium 10 od sta powyższéj szacunkowéj ceny, to jest kwotę 2000 złp. czyli 500 złr. m. k. w gotowiźnie, lub w galicyjskich listach zastawnych lub innych papierach kredytowych publicznych według ich ostatniego czasopismem produkowanem udowodnionego kursu, wraz z kuponami do wypłaty nie zapadłemi. Wadium to nabywcy w cenę kupna wliczonem innym zaś współubiegającym się zaraz po ukończonéj licytacyi za pokwitowaniem zwróconem zostanie.

3) Nabywca obowiązanym będzie trzecią część ceny kupna, w którą złożone wadium wliczone zostanie, w przeciągu dni 14 po doręczeniu uchwały sądowéj, akt licytacyi zatwierdzającej, do depozytu sądowego złożyć; — poczem mu kupiona realność w posiadanie fizyczne oddaną zostanie. Od dnia wprowadzenia w posiadanie, obowiązanym będzie nabywca od $^{2}/_{3}$ części ceny kupna przy nim pozostawionych odsetki 5% rocznie z dołu do tutejszosądowego depozytu, na rzecz wierzyteli tabularnych pod zastrzeżeniem w punkcie 8mym składać.

4) Nabywca obowiązanym jest w miarę ofiarowanéj ceny kupna, długi tę realność obciążające, którychby wypłaty wierzyciele przed umówionym terminem wypowiedzenia przyjąć niechcieli, na siebie przyjąć, inne zaś w przeciągu dni 30 po prawomocności porządku wypłaty według tego porządku zapłacić.

5) Nabywca jest obowiązany ciężary ziemskie na téj realności będące, bez jakiegokolwiekbądź wynagrodzenia lub odtrącenia z zaofiaerwanéj ceny kupna przejąć.

6) Gdyby pomieniona realność, ani w 1 ani w 2gim terminie za taką cenę sprzedaną nie była, którąby pokrywała wszelkie nań ciążące ciężary (wyłącznie ziemskich) wtedy strony interesowane mianowicie wszyscy wierzyciele i exekwent stawić się mają dnia 21 listopada 1856 o godzinie 4téj po południu w sądzie c. k. krajowym celem ułatwienia warunków licytacyi. Niestawający będzie uważany że się przyłączył stawającym wierzycielom. Po ułożeniu warunków licytacyi łatwiejszych, ogłoszona zostanie licytacya w jednym terminie odbywać się mająca, na którym także i niżéj ceny szacunkowéj za każdą cenę sprzedaną zostanie.

7) Po ścisłem dopełnieniu 3go warunku, nabywcy dekret własności wydanym i on równocześnie z zaintabulowaniem resztującéj ceny kupna wraz z odsetkami jako właściciel kupionéj realności zaintabulowanym zostanie, zarazem wszelkie ciężary, z wyjątkiem tych, któreby nabywca bez odciągania na siebie przyjął, z ksiąg hipotecznych téj realności wyextabulowane, i na cenę kupna złożoną lub zabezpieczoną przeniesione zostaną. Koszta intabulacyi niemniéj podatek odsetkowy za przeniesienie własności, na nabywcę, ponosi tenże sam.

8) Skoro nabywca z jakiejbądź przyczyny, jak z wyż pod 3, 4 i 7 przytoczonych warunków niedopełni, wtedy na prośbę kogobądź z interesowanych, kupiona realność bez nowego oszacowania w jednym terminie, a nawet niżéj ceny szacunkowéj publicznie sprzedaną, wadium za przepadłe ogłoszone będzie, a nabywca warunki kupna niedotrzymujący do wynagrodzenia szkód całym swym majątkiem odpowiedzialnym się staje.

9) Co się tyczy podatków na téj realności zalegających, jakoteż ciężarów i innych danin, odsyłają się chęć kupna mający do tutejszego c. k. urzędu podatkowego i do tutejszéj hipoteki.

O rozpisaniu téj licytacyi zawiadamiają się: Franciszek Kluger i Anna Dobrzańska, daléj następujący wierzyciele. jako to: gmina tutejsza przez tutejszy magistrat na ręce JW. pana burmistrza, małżonkowie Michał i Anna z Bucheltów Zieleniewscy, Józef Flinter, Roman Kieres, Gedalie Langrok, Abraham Infeld i Samuel Fendler, jako też i ci, którzyby późniéj do ksiąg hipotecznych téj realności weszli, daléj wierzyciele z życia i miejsca pobytu niewiadomi, albo którym niniejsza uchwała o licytacyi przed terminem nie mogła być całkiem, albo nie dość wcześnie doręczoną, przez równocześnie ustanowionego kuratora w osobie pana adwokata D. O. P. Jana Mraczek z substytucyą p. adwokata D. O. P. Zucker.

Kraków d. 1 września 1856. (2065--3)

Z. 4613. **Edict.** (1975-2-3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Neusandez werden in Folge Einschreitens des Herrn Adam Chwistek bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Sandezer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 28 pag. 49. vorkommenden Gutes Witkówka Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Comission in Krakau vom 28 Februar 1856. Z. 858. für obige Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 1684 fl. $22^{4}/_{8}$ kr. C. M., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. November 1856 beim k. k. Kreisgerichte in Neusandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neusandez am 9. September 1856.

Z. 4550. **Edict.** (1976-2-3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Neu-Sandec werden in Folge Einschreitens der Fr. Josefa Zarębina bücherlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigten des im Sandecer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 52 Pag. 367 vorkommenden Gutes-anteils Jasienna górna Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 7. April 1856 Z. 998 für obige Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungs-Capitals pr. 2215 fl. 50 kr. Conv. Münze, diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15 November 1856 beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nr.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniesen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmeldder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital-Vorschuss überwiesen werden, oder im Sinne des § 27. des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 9 September 1856.

Edict. (2117-2-3)

[N. 7932] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Her. Wladislaus Chwalibogowski bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten des im Krakaur Kreise liegenden, in der Hptbuch Gde III. Modlnica genannt Vol. nov. 1. pag. 13 etc. vorkommenden Gutes Brzezie szlacheckie Behufs der Zuweisung der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 23 Juni 1855. Z. 2377 in Folge der durchgeführten Entlastung der altbäuerlichen Gründe in der Gemeinde Brzezie szlacheckie, dem bücherlichen Besitzer des obigen Gutes bewilligten Entschädigungskapitals pr. 4384 fl. $22^{4}/_{8}$ kr. CM. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf dem genannten Gute zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten November 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass er bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850

getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 23 September 1856.

Kundmachung.

[N. 32302] In Betreff der Einhebung der Brückenmaut in der Mautstation N. 2 in Radymno statt der Uiberfuhrsmaut vom 1. November 1856, angefangen.

Uiber den San-Fluss bei Radymno im Przemysler Kreise wurde eine Aerarial-Brücke in der Länge von 131 1/2 Klafter anstallt der Aerarial-Uiberfuhrs-Anstallt hergestellt, und es wird dieselbe am 1. November 1856 dem öffentlichen Verkehre übergeben werden, wodurch die daselbst befindliche Aerarial-Uiberfuhrs-Anstallt aus öffentlichen Rücksichten von den erwähnten Tage an ausser Anwendung kommt.

Aus diesem Anlasse wird in Radymno an der Mautstation N. 2 vom 1. November 1856 angefangen die Brückenmaut nach der dritten Tariffsklasse eingehoben werden.

Diess wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Statthalterei.

Lemberg am 16. August 1856.

Obwieszczenie.

[25,852] Dotyczące się pobierania mostowego na stacyi cłowéj nr. 2 w Radymnie zamiast przewozowego, począwszy od 1go listopada 1856.

Pod Radymnem w obwodzie Przemyślskim wystawiono zamiast dotychczasowego przewozu eraryalnego przez rzekę San, most długości 131 1/2 sągów, który od 1go listopada 1856 publicznéj komunikacyi się oddaje, od pomienionego dnia ustaje przez to z publicznych względów używanie pomienionego eraryalnego przewozu.

Z téj przyczyny będzie się od 1go listopada 1856 począwszy, na stacyi cłowéj w Radymnie nr. 2 mostowe podług trzeciej klasy taryfy pobierać.

Powyższe obwieszczenie podaje się niniejszym do publicznéj wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

(2043--3) Lwów 16go sierpnia 1856.

Edict.

[N. 3917.] Vom k. k. Bezirksamte Wisnicz, Bochniaer Kreises in Galizien wird der zur heurigen Stellung auf den Assentplatz beruffene, jedoch unbefugt abwesende Mortko Israeller aus Królówka Haus Nro 155/1 geboren 1835 hiermit aufgefordert, binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edictes in der Zeitung „Czas" angerechnet, hieramts zu erscheinen, und der Verpflichtung der angeordneten Stellung auf den Assentplatz um so gewisser nachzukommen, als nach Ablauf dieses Termines derselbe nach den besthenden Vorschriften als Rekrutirungsflichtling behandelt werden wird.

Wisnicz am 9. September 1856. (2040--3)

Kundmachung.

[N. 1711.] Vom k. k. Bochniaer Bezirksamte als Gericht wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass bei der am 13. September 1856 Z. 1711 Eine hiergerichts gepflogenen Hauptverhandlung über einen Diebstahlsübertretungsfall hervorgekommen ist, dass vor vier Wochen in der Gegend des Dorfes Moszczenice hierbezirks einem unbekannten Schafhändler ein Widder gestohlen worden ist.

Dem wahren Eigenthümer wird anstandslos der im Lizitationswege für den Widder eingelöste Betrag von 7 fl. CM. ausgefolgt, wenn dieselbe das Eigenthumsrecht zu diesem Widder hiergerichts wird nachgewiesen haben.

Bochnia am 13 September 1856. (2130-2-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.